

KURIER

Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu

PPS

Rok II

Łódź, wtorek 9 lipca 1946 r.

Nr 187 (254)

DO WALKI Z ANGLIKAMI wzywają świat terroryści żydowscy w Palestynie

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi że 7 lipca w nocy tajna radiostacja podziemnej żydowskiej organizacji zbrojnej Irgun Zvai Lemim — „Głos walującego Syonu” — wystąpiła z apelem do wszystkich narodów o dostarczenie ochotników, broni, amunicji i okrętów dla walki z Anglią. Stwierdzając, że naród żydowski „walczy przeciwko potężnym ciemnościom” Radio żąda „pomocy dla naszych braci, znajdujących się w drodze do ojczyzny”. Następnie zaś oświadcza: przede wszystkim potrzebna nam wszelkiego rodzaju broń, bez broni zginemy, z broni zwyciężymy.

Wyrosto w Palestynie nowe pokolenie, gotowe do walki i umiejące walczyć, jeśli leden z nas padnie, zastąpi go dziesięciu. Jeśli znajdują się między wami wolontariusze, chcący wziąć udział w wojnie przeciw angielskim ciemnościom, spotkamy ich jak bracia. Apel kończy się słowami: „Narody świata — Ziemia Święta stała się frontem wolności — przybływajcie ją ocalić”.

LONDYN, (PAP). — Jak donosi agencja Reutera, w Durban (Afryka Południowa) odbył się wiec miejscowych Żydów, na którym uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko dalszej akcji wojskowej w Palestynie. Rabin Friedmann zarzucił Anglii lekceważenie Żydów i ich wiary. Karza on ją o podburzanie w ciągu 25 lat Arabów przeciwko Żydom i o wyreżyszerowanie panarabizmu. Mówca wyraził pogląd, że zresztą Anglicy zawiodą się na Arabach, którzy ich nienawidzą. Natomiast inny mówca major Smith, gorący zwolennik syjonizmu, uważa za niebezpieczne atakowanie rządu brytyjskiego, na którym — jego zdaniem Żydzi powinni się opierać.

TEL AVIV (PAP). Dr. Weizman, przewodniczący Światowej Organizacji Syjonistycznej, opuści w najbliższych dniach Palestynę, aby udać się do Londynu. W palestyńskich kołach oficjalnych przywiązują dużą wagę do wizyty dr. Weizmana. Wyraża się pogląd, że sytuacja w Palestynie przechodzi z fazy wojskowej w dyplomatyczną.

Czystka na Węgrzech uzdrowi stosunki w administracji

BUDAPESZT (PAP). Na Węgrzech jest w toku czystka administracji państwowej w myśl decyzji, przyjętej przed 10 miesiącami przez stronnictwo węgierskiego Frontu Niepodległościowego, lecz realizowanej dopiero obecnie po przygotowaniu listy osób, podlegających usunięciu z aparatu państwowego. W samym Budapeszcie czystka administracyjna ma być zakończona z dniem 31 lipca a na prowincji w dniu 1 sierpnia.

Według doniesień budapeszteńskiej prasy lewicowej reakcyjniści usiłują za pomocą wszelkich możliwych środków odwiec czystkę i zachować na dotychczasowych stanowiskach możliwie najwięcej urzędników reakcyjnych.

Dziennik „Szabad Nep” oskarża o kierowniczą rolę w tej akcji pewnego urzędnika prezydium ra-

LONDYN, (PAP). — Dziennik liberalny „News Chronicle” nazywa wydarzenia palestyńskie tragedią, która obciąża sumienie nie tylko Wielkiej Brytanii, lecz i całego świata cywilizowanego.

Stwierdzając, że według ostatnich doniesień sytuacja pod względem militarnym została opanowana, dziennik pisze: „Nie oznacza to, byśmy mogli spocząć na laurach. Przeciwnie, nadarza się teraz okazja do usunięcia przyczyn, które sprzyjały terroryzmowi”.

Zdaniem dziennika w tym celu rząd brytyjski powinien przede wszystkim zadeklarować, że przyjmuje bez zastrzeżeń zalecenia komisji anglo-amerykańskiej, w szczególności zaś wyraża zgodę na imigrację 100 tysięcy Żydów do Palestyny. Należy również przystąpić do ułatwienia sprawy państwa arabsko-żydowskiego drogą osiągnięcia porozumienia między Żydami i Arabami. Wymaga to rokowań na miarę tych, jakie prowadziła w Indiach misja gabinetu brytyjskiego. Ostate-

czna jednak odpowiedzialność za uregulowanie programu Palestyny, musi być zdaniem „News Chronicle” przekazana Organizacji Narodów Zjednoczonych a to w łączności z całokształtem zagadnienia żydowskiego oraz w zgodzie z zasadniczymi prawami człowieka.

Arabowie też protestują
LONDYN, (PAP). Agencja Reutera donosi z Kairu, że sekretarz generalny Ligi Morskiej Az-

zam na konferencji prasowej oświadczył, że Arabowie i Żydzi w rzeczywistości nie występują przeciwko sobie. Nie ma powodu — powiedział Azzam dla którego w rokowaniach, prowadzonych w duchu pokojowym, nie moglibyśmy znaleźć drogi do rozwiązania zagadnienia palestyńskiego. Komentując akcję brytyjską przeciwko Agencji Żydowskiej, Azzam oświadczył, że w porównaniu z tym, co Anglicy robili z Arabami w 1929 r., należy powiedzieć, że obecnie działali oni „lagodnie”.

LONDYN (PAP). Jak donosi z Jeruzolimy agencja Reutera, najwyższy komitet arabski na posiedzeniu w dniu 7 lipca postanowił zażądać powrotu wszystkich arabskich wygnańców i postawienia przed sądy wojenne przywódców żydowskich, aresztowanych w czasie operacji wojsk w Palestynie. Rzekomo komitet ma również zażądać nałożenia kontrybucji na Żydów „dla rekompensaty za akty sabotażu terrorystów żydowskich”.

W Paryżu ciągle jeszcze dyskusje

Przed konferencją pokojową przepisy proceduralne tematem obrad

PARYŻ (PAP). Cztery ministrowie spraw zagranicznych zebrał się w poniedziałek w godzinach rannych w celu usunięcia trudności, jakie przeszkadzają w sfinalizowaniu sprawy zwołania konferencji pokojowej 21 narodów na dzień 29 lipca. Przed tym posiedzeniem ministrowie jak slychać, skomunikowali się ze swymi rządami. Spornym punktem pozostaje kwestia, czy ustalenie przepisów procedury ma nastąpić w gronie przedstawicieli czterech mocarstw przed rozesłaniem zaproszeń na konferencję pokojową, czy też może być odłożone na później. Radziecki minister spraw zagranicznych Mołotow, w przeciwieństwie do Bevina i Byrnese, stanął na stanowisku, że wspomniane przepisy muszą być uzgodnione już teraz. Na popołudnie wyznaczono nowe posiedzenie Wielkiej Czwórki, na którym ma się rozstrzygnąć kwestia, kiedy ministrowie spraw zagranicznych po zafatwieniu sprawy zaproszeń będą mogli zająć się sprawą Niemiec i Austrii oraz omówić sytuację polityczną we Włoszech.

PARYŻ (PAP). Ministrowie spraw zagranicznych odbyli w poniedziałek dn. 8 lipca dwa posiedzenia. Przewodniczył amerykański sekretarz stanu Byrnes. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w dalszym ciągu domagali się wysłania natychmiast zaproszeń na konferencję pokojową. Ministrowie ci gotowi dyskutować sprawę procedury w tym sensie, iż będzie ona rozwiązana w charakterze wniosków, dotyczących prac konferencji pokojowej. Natomiast minister Mołotow stoi na stanowisku, że z góry ustalone reguły proceduralne powinny być dołączone do zaproszeń. Minister Mołotow podkreślił, że nie ma mowy, aby ktokolwiek życzył sobie zmiany terminu zwołania konferencji pokojowej.

Również istnieje różnica zdań co do projektu francuskiego, który przewiduje powołanie do życia komisji ogólnej. Komisja ta miałaby pieczęć nad formowaniem wszystkich traktatów pokojowych, które będą zawarte na konferencji. Delegacja radziecka pragnie utworzenia oddzielnych komisji dla każdego z omawianych traktatów. Minister Mołotow domaga się również, aby wszelkie poprawki do ustalonego traktatu mogły być wprowadzone kwalifikowaną większością 2/3 głosów. W godzinach popołudniowych

ministrów spraw zagranicznych zebrał się powtórnie, przy czym pierwsza część spotkania miała charakter nieoficjalny. Następnie odbyło się zwykłe posiedzenie, na którym w dalszym ciągu dyskutowano wszystkie punkty sporne.

Niemiecki burmistrz podburza do napadu na przedstawicieli Trybunału w Norymberdze

PARYŻ (PAP). Radio paryskie podaje do wiadomości, że członkowie delegacji francuskiej na proces w Norymberdze w dniu 8 lipca zameldowali władzom amerykańskim, że w miejscowości Ochstal, położonej w odległości 50 mil na północny wschód od Norymbergi, chłopcy niemieccy napadli na nich, przewrócili samochody i uszkodzili je. Wysta-

ni przez władze amerykańskie urzędnicy stwierdzili, że samochody są istotnie uszkodzone, szyby wybite, a trójkolorowe chorągiewki i oznaki Międzynarodowego Trybunału zerwane. Dwaj oficerowie francuscy doznali skaleczenia twarzy. Delegaci francuscy zeznali, że burmistrz niemiecki podburzał przeciwko nim ludność.

Czesi w walce z kryzysem węglowym

Brak sił roboczych grozi katastrofą

PRAGA, (PAP). — Czechosłowacki minister przemysłu Lausmann udzielił dziennikarzom informacji na temat obecnej sytuacji w przemyśle węglowym Czechosłowacji, oświadczając, że ten dział przemysłu odczuwa najbardziej brak sił roboczych. Wysiedleni górniczy niemieccy, któ-

rzy produkowali 40 proc. węgla kamiennego i 60 proc. węgla brunatnego w Czechosłowacji, muszą być obecnie zastąpieni, aby nie powtórzył się wypadek z zimy 1945/46 r., kiedy to koleje czeskie zmuszone były skonfiskować transporty węgla przeznaczone dla szpitali, szkół i fabryk. Obowiązkiem całego społeczeństwa czeskiego jest przyjąć z pomocą przemysłowi węglowemu do pokonania braku sił roboczych przez zorganizowanie ochotniczych brygad robotniczych. Nieopaniowanie sytuacji w przemyśle węglowym w chwili obecnej spowodować może likwidację wielu fabryk i przedsiębiorstw, zatrudniających setki tysięcy ludzi, którzy znajdują się w obliczu bezrobocia.

Czechosłowackie ministerstwo pracy wydało wszystkim podległym mu urządcom powiatowym na całym obszarze państwa zarządzenie przeprowadzenia szczegółowego spisu górników, którzy obecnie zatrudnieni są w innych gałęziach przemysłu. Górniczy ci zostaną zwolnieni z zajmowanych dotychczas stanowisk i przydzieleni do pracy w przemyśle węglowym.

Wyjątek stanowią osoby, które na podstawie badania lekarskiego nie zostaną za niezdolne do pracy w górnictwie.

WOJEWÓDZKI KOMITET POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

zwołuje w środę dnia 10-go lipca r. o godz. 6-iej wieczorem w sali Organizacji Młodzieży TUR przy ul. Kopernika 8

zebranie członków PPS

na którym wygłoszą przemówienia towarzysze:

- 1) HANS OPRECHT - przewodniczący Szwajcarskiej Partii Socjalistycznej
- 2) WALTER BRINGHOF - prezydent miasta Schaffhausen i przewodniczący socjalistycznej frakcji parlamentarnej w Szwajcarii
- 3) HENRYK WACHOWICZ - członek CKW PPS i wicemin. Bezp. Publicznego

Wstęp za okazaniem legitymacji partyjnej

Pogrzeb ofiar bestialskiego mordu przy masowym udziale społeczeństwa Kielc

KIELCE (PAP). W dniu wczorajszym odbył się w Kielcach olbrzymi manifestacyjny pogrzeb 34 Żydów zamordowanych i 6 zmarłych w szpitalu, wskutek ciężkich ran, odniesionych w czasie pogromu, ofiar bestialskiej zbrodni faszystowskich bandytów. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele Rządu Jedności Narodowej min. Kaczorowski, wicewojewoda Urbanowicz, przedstawiciele Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej i przedstawiciele Wojska, delegacja Centralnego Komitetu Żydów Polskich, delegacje partii politycznych i organizacji z całego kraju. Tłumy ludności miasta, robotnicy fabryk kieleckich, inteligencja pracująca, chłopcy przez masowy udział w pogrzebie dali wyraz potępieniu sprawców ohydnej zbrodni kieleckiej. Kondukt żałobny otwierała kompania honorowa Wojska Polskiego, po czym szły liczne delegacje z wieńcami Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, partii po 10.000 osób, rekrutujących się z organizacji młodzieżowych, organizacji społecznych oraz poczty sztandarowe. Następnie na 38 samochodach ciężarowych jechały trumny ze zwłokami 40 ofiar zbrodni, wśród których było dwoje dzieci.

Za konduktem pogrzebowym kroczyły tłumy ludzi. Nie mniej, niż 10.000 osób, rekrutujących się ze wszystkich sfer społeczeństwa kieleckiego, wzięło udział w pogrzebie. Na cmentarzu nad otwartymi mogiłami przedstawiciel Rządu Jedności Narodowej, przedstawiciele społeczeństwa, przedstawiciele władz i wojska żegnali zamordowanych i zapowiadali bezwzględna walkę o wyptępienie faszystowskich morderców. W imieniu rządu przemówił min. Kaczorowski. W imieniu Centralnego Komitetu Żydów Polskich Jointu

Żydów całego świata przemawiał poseł Berman. Okres 6 lat okupacji — to był okres naszej wspólnej walki i niedoli. Po 6 latach, gdy zaświtało już słońce wolności popelniono w Kielcach tę straszną zbrodnię. Oświadczam — mówi poseł Berman — że nie winimy o to i nie oskarżamy całego narodu polskiego. Działają tutaj ta sama ręka, która za czasów caratu spowodowała Kiszyniew, stworzyła czarną sotnię, ta sama ręka, która za czasów hitlerizmu mordowała miliony ludzi. Carat zginął, zginął Hitler, przemina również i ostatnie konwulsje świata nocy, świata zbrodni i faszystów. Ci, którzy spoczęli w tym grobie, będą zapisani do księgi bohaterów i męczenników.

Przedstawiciele stronnictw politycznych, Ligi do walki z rasizmem, Wojska Polskiego i Milicji Obywatelskiej w przemówieniach swych dali wyraz potępienia tej zbrodni, zrodzonej w nienawiści i ciemności. Mówcy wyrazili przekonanie, że zbrodnie tego rodzaju przynioszące hańbę narodowi polskiemu więcej się nie powtórzą, że cały naród polski stanie do walki z pozostałociami hitlerowskiego bestialstwa.

Następnie rabin płk. Kahane odprawił modły żałobne i Michał Kusewicz odśpiewał pieśni religijne. Rabin Kahane powiedział: „Po całej ziemi rozsięte są liczne mogiły żydowskie, nad którymi nikt nie zapłaci, nikt nie odmówi modlitwy żałobnej, nikt nie odśpiewa pieśni. Gdy stoje nad tą mogiłą, muszę stwierdzić że my nie oskarżamy całej Polski, nie oskarżamy całego narodu polskiego. Ale pytamy wobec całego świata, gdzie jest polski stan duchowny, gdzie jest Kościół Katolicki, co oznacza ich milczenie? Biskupi polscy, gdzie jest wasz ważki

głos, gdzie jest wasz list pasterski? Czy przykazanie „nie zabijaj“ nie dotyczy Żydów? Gdzie są encykliki papieskie, które wyraźnie zadają

Przemówienie min. Kaczorowskiego

Stojmy nad tymi mogiłami z uczuciem palącego wstydu, bo zbrodni dokonana ręką Polaka. W ponurych latach okupacji na ziemiach naszych rozegrała się tragedia narodu żydowskiego. Śmierć masowa i okrutna znaczyła nie tylko deprawację moralną wykonawców, ale i zwierzęcą degradację kultury niemieckiej. Po oprawcach niemieckich pozostały mogiły i zgłiszczą. Jeszcze coś więcej, to opary zatrute jadem nienawiści rasowej. Przemieniona wojna. Podejmujemy wysiłek, by nakarmić głodnych, zabezpieczyć sieroty, otoczyć opieką inwalidów wojennych, odbudować zbezczeszczone osiedla. I znów padają strzały, znów płynie krew. I znów stojmy nad świętymi mogiłami zabitych. Zginęli, jak ich bracia podczas okupacji, dlatego tylko, że byli Żydami. Mówimy to z uczuciem plekającego wstydu, bo zbrodni tej dokonana ręką polską. Mord ten jest nowym bolesnym ciosem w naród żydowski i zarazem ciosem w Rzeczpospolitą. Hańbi jedną z najpiękniejszych kart polskiego dorobku kulturalnego, jaką jest poszanowanie człowieka, ochrona słabego i bezbrojnego. W imię czystości kultury polskiej nie możemy dopuścić w kraju naszym do powtórzenia bestialskiej zbrodni, do narastania sytuacji mordu rasowego. Gdy nie starczy łagodnego słowa, wkroczy prawo Rzeczypospolitej. Będziemy surowi, bezwzględni. Jeśli walka ta ma być skuteczna, muszą wziąć w niej i wezmą w niej udział zorganizowane masy robotnicze, chłopięce i inteligencji pracującej. W tej walce wezmą udział wszyscy ludzie uczciwi, poczujący się do odpowiedzialności za losy kraju. W walce tej wezmą udział masy, które rozwinęły sztandar współczesnego humanitaryzmu i godności człowieka. Będziemy tępić na każdym kroku przejawy antysemityzmu, przeciw-

ktam głosom o mordach rytualnych? Błagam was w imię miłości bliźniego, odezwcijcie się! Przejmującą, żalobną ciszę przerywają łkania.

działać propagandzie mordu rasowego. Pamiętajmy, że za przejawami antysemityzmu kryje się reakcja, kryją się siły starego porządku. Mobilizują one zażachadła przez ład niemieckie grupy do walki rasowej, by wtórnie rzucić je do walki przeciw ustroju Rzeczypospolitej. Te próżne próby muszą być i będą złamane. Niech wiedzą o tym wszyscy i tym lepiej, im prędzej się opamiętają.

Imieniem Rządu Rzeczypospolitej żegnajmy poległych. Przetrawiła wojnę, poniewierkę, bolesne straty, by ponieść śmierć na progu słońca jutra. Rodzinom poległych składam wyrazy współczucia i zapowiadając opiekę ze strony Rządu, oświadczam, że winni zbrodni kaimowej poniosą należną karę.

Sprawcy pogromu kieleckiego zasiadają dziś na ławie oskarżonych

KIELCE, (PAP) — 9 lipca o godz. 9 rano rozpoczęło się w Kielcach przed Najwyższym Sądem Wojskowym na sesji wyjazdowej w trybie dorocznym rozprawa sądowa przeciwko winowajcom pogromu kieleckiego. Na ławie oskarżonych zasiadają: Jurkowski Edward i Błkupska Antonina, oskarżeni o podburzanie tłumy i kamienowanie ofiar. Pokrzywiński Józef, oskarżony o mordowanie ręką żelazną. Chorążak Julian i Blachut Władysław, Rurarz Stanisław, Szcześniak Tadeusz i Kukliński Józef, oskarżeni o bicie i mordowanie ofiar. Mazur Stefan, Nowakowski Kazimierz, Pruszkowski Antoni, Silwa Józef, oskarżeni o wywiezienie z mieszkania kobiety żydowskiej z 3-tygodniowym dzieckiem, wywiezienie za miasto, obrabowanie i zamordowanie nieszczęśliwych. Oskarżenie wnosił będzie rejonowy prokurator wojskowy kpt. Gołczewski. Oskarżonych bronić będzie z urzędu 6 adwokatów. Rozprawa potrwa około 2 dni.

Wysiedlanie Niemców problemem Europy Środkowej

PRAGA (PAP). Prezydent Czechosłowacji dr Benes udał się w kilkudniową podróż po Morawach. W czasie swego pobytu w Iglawie prezydent państwa wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, iż jednym z najważniejszych problemów jakie Czechosłowacja ma do rozwiązania, jest sprawa wysiedlania Niemców. Jest to nie tylko problem wewnętrzny Czechosłowacji, ale zagadnienie całej środkowej Europy.

Naród czeskosłowacki rozwiąże problem ten definitywnie, podobnie, jak uczynił to muszą i inne kraje Europy.

Inwalidzi bez nóg szoferami

Nowe konstrukcje protezy zmniejszają kalectwo

MOSKWA, (PAP). — Radziecki inżynier Jefremow wraz z dwoma innymi inżynierami Komarnickim i Ba-

Dopiero, gdy wszyscy Niemcy będą w swej odcyżnieniu, będzie można myśleć o zapoczątkowaniu współpracy z Niemcami.

PRAGA (PAP). Jak donosi prasa czeńska, w północnych Czechach, a zwłaszcza w okolicach Karłowich Varów, mnożą się ostatnio wypadki pożarów, które niszczą zabudowania gospodarcze oraz tegoroczne zbiory.

Pożary te są dziełem Niemców, którzy opuścić musieli bogate gospodarstwa rolne na rzecz czeskich przesiedleńców.

szkirowem otrzymał nagrodę stałnowską za nową konstrukcję protezy nogi. Jefremow konstruował urządzenie, które da możliwość inwalidom, pozbawionym obu nóg, kierować samochodem. Urządzenie to składa się z rozdzielonego na dwie części oparcia dla pleców z kilku części przętów i śrub. Szofer — inwalida przez lekki nacisnięcie plecami to lewej, to prawej części oparcia uruchamia za pośrednictwem dźwigni pedały, czy hamulec samochodu. Rece kierowcy wykonują tu tylko jedną drobną czynność więcej, niż u zwykłego szofera. Wynalazca, sam inwalida, pozbawiony obu nóg, na sobie wypróbował swoje urządzenie. Wynalazek jego może być również zastosowany do traktorów. Prostota konstrukcji umożliwi masową i taną produkcję nowego urządzenia, które da możliwość wielu inwalidom wrócić do pracy.

Uroczystości w miastach czeskich w rocznicę śmierci Jana Husa

PRAGA (PAP). W dniu 6 bm., jako w 531 rocznicę spalenia Jana Husa, odbyły się w całym Czechach wielkie uroczystości. W Pradze pod pomnikiem Husa złożyły delegacje 24 miast husyckich wieńce, po czym przy udziale przedstawicieli rządu, członków korpusu dy-

plomacyjnego i licznych korporacji odbyła się manifestacja narodowa, poświęcona pamięci mistrza Jana Husa.

W późnych godzinach wieczornych na granicach miast czeskich zapalono ognie pamiątkowe.

Na przekór wszystkim

Wiara w zwycięstwo Japonii szerzona gwałtem przez „czarnego smoka“ w Brazylii

LONDYN (PAP). Korespondent agencji Reutersa donosi z San Paulo, że władze mają deportować z Brazylii około 100 Japończyków, uwikłanych w działalność brazylijskich filii tajnego towarzystwa japońskiego, „Czarny Smok“, którego dziełem jest m. in. zamordowanie trzech wybitnych osadników japońskich w stanie San Paulo. Wielu innych Japończyków, zamieszanych w knowania „Czarnego Smoka“, aresztowano. Te zarządzenia władz brazylijskich przyczyniły się do rozproszenia paniki, jaka panowała ostatnio wśród licznej kolonii japońskiej w San Paulo, zatruwanej groźbami „Czarnego Smoka“, że „wyeliminuje“ tych Japończyków, którzy nie chcą wierzyć, że Japonia wygrała wojnę przeciwko aliantom. Zapomocą tego kłamstwa propagandowego „Czarny Smok“ pragnie podtrzymać du-

cha oporu wśród Japończyków. W ręce władz brazylijskich wpadł m. in. organizator bojówek „Czarnego Smoka“, które miały wykonać wyroki śmierci. Dla przeciwdziałania propagandzie „Czarnego Smoka“ poselstwo szwedzkie, które opiekuje się interesami Japonii w Brazylii, kołportuje

wśród osadników japońskich deklaracje japońskiego ministra spraw zagranicznych potwierdzające, że działania wojenne zakończyły się porażką Japonii oraz egzemplarze dzienników tokijskich, zawierające wiadomości na temat okupacji alianckiej w Japonii.

Wrzenie wśród robotników włoskich powodują niskie płace i groźba bezrobocia

RZYM, (PAP). — Delegacja izby pracy z Taranto przybyła do Rzymu w celu przedłożenia premierowi de Gasperi noty, domagającej się jak najszybszego zorganizowania robót publicznych w celu zmniejszenia bezrobocia. De Gasperi oświadczył delegatom, że żądanie ich zostanie rozpatrzone przez nowy rząd. Ministerstwo spraw wewnętrznych wspólnie

z ministerstwem robót publicznych przyznało 150 milionów lirów na zwiększenie robót publicznych w prowincji Taranto, a ministerstwo marynarki wstrzymało dymisję 800 robotników arsenalnych w Taranto.

Związek zawodowy pracowników komunikacyjnych ogłosił rezolucję, domagającą się natychmiastowego doświadczenia żądaniom robotników komunikacyjnych, przedłożonym jeszcze w październiku r.ub. Robotnicy gazowni we Florencji oświadczyli, że wszyscy zastrajkują o ile ich żądania, dotyczące podwyżki płac, nie zostaną uwzględnione. Robotnicy 4 wielkich przedsiębiorstw przemysłu żelaznego i stalowego w Turynie rozpoczęli strajk. Związek włoskich robotników metalowych ogłosił rezolucję domagającą się natychmiastowej poprawy w zaopatrzeniu w żywność robotników i ich rodzin. Strajk generalny w Parmie zakończył się po przyjeździe do pracy 4 tys. bezrobotnych. Izba pracy w Bolonii zażądała natychmiastowej podwyżki zarobków wszystkich ga-

łęzi handlu. Na konferencji przedstawicieli komitetów fabrycznych w Brescii zażądano zwiększenia racji żywnościowych i zwiększenia zarobków. Izba pracy w Florencji zwróciła się do włoskiej federacji pracy z żądaniem opracowania i przedstawienia rządowi projektu zlikwidowania bezrobocia i poprawy warunków materialnych ludności pracującej

TRZY RAZY TAK W Kieleckim i na Mazurach

KIELCE (PAP). — Tymczasowe wyniki głosowania ludowego w woj. kieleckim są następujące: uprawnionych do głosowania 957.749. Głosowało 851.688. Ważnych głosów — 859.323. Na pierwsze pytanie TAK odpowiedziało 609.534, NIE 249.789. Na 2-gie pytanie TAK 685.633, NIE 137.690. Na 3-cie TAK 767.017, NIE 92.306.

OLSZTYN, (PAP). — Tymczasowe wyniki głosowania ludowego w woj. olsztyńskim są następujące: uprawnionych do głosowania 196.328. Głosowało 165.728. Głosów ważnych 156.984. Na 1-sze pytanie TAK odpowiedziało 100.314, NIE 56.670. Na 2-gie TAK 113.086, NIE 43.898. Na 3-cie TAK 133.975, NIE 23.009.

FORTUNA KOŁEM SIĘ TOCZY

POKÓJ

Kogo z nas w pamiętnych dnach przedwzrostkowych 1939 r. nie ogarniała trwooga na myśl o zniszczeniu pokojowych warunków życia. Nic nie usunie z mej pamięci wyrazu przerażenia wyrzutego na twarzach tych ludzi, którzy pewnego wczesnego ranka jeszcze w lipcu 1939 r. spostrzegli w wagonach kolejowych oddziały polskie jadące w kierunku Mławy...

Sześć lat nierównej walki z wrogiem, to ciągłe wołanie o sprawiedliwość dziejową i tęsknota za pokojem. Tęsknota matki za synem walczącym w odległych krajach — żony za mężem, siostry za bratem... I mimo, że nasz udział w walce był widoczny wszędzie tam, gdzie wolny człowiek — bez względu na język jakim mówił, bez względu na kolor skóry — chwycił za broń, najbardziej pragnęliśmy pokoju w kraju. Tu bowiem patrzyliśmy na największą ofiarę krwi i życia, tu każdą godzinę istnienia wydzieraliśmy śmierci, którą szerzył największy barbarzyńca świata...

Kiedy po akcie kapitulacji Niemiec i Japonii pokój między narodami nie mógł być podpisany w stosunkowo krótkim czasie, a w następstwie wzrosły się targi między mocarstwami — my Polacy patrzyliśmy na to niepokojące zjawisko z największą troską. My bowiem rozumielśmy jedno: Polska jako teren ścierania się obcych wpływów to wewnętrzne walki i ofiary. My po tej wojnie jesteśmy najbardziej zniszczeni, najbardziej wygnani. Mocarstwa są silne i syte. Polacy nie mają mocarstwowych ambicji, nie chcą cudzego, ale posiadają wielką godność, która nie pozwala im nigdy za cenę „laskawych darowizn“ zaprzedać się cudzym interesom.

Historia minionej wojny wykresliła nam linie postępowania i karała ludzi takich sprzymierzeńców, którzy gwarantują naszą całość terytorialną i bezpieczny rozwój. I dlatego na to wszystko co wynika ze ścierania się sił międzynarodowych patrzmy z niepokojem. Bo to znaczy wzrost lub spadek czyichś tam wpływów, które nie liczą się z naszymi potrzebami, które gotowe są rozprzestrzeniać się nawet za cenę walki bratobójczej między Polakami.

Ponieważ wszyscy przyznali się do winy nie wezwano na rozprawę świadków. Oskarża prok. kpt. Aspis, obrońcą wnoszą adwokaci Dikstein, Mniszewski, Płażewska, Vogel i Szczerbiński. Wczoraj odczytano akt oskarżenia. Dziś pod sąd składają będą wyjaśnienia. Proces budzi zrozumiałe zainteresowanie w całym kraju.

(A. R.)

To wszystko zostało zrobione w Polsce w takim tempie do jakiego zmusiły nas okoliczności wynikające z przebiegu wojny. Jasne, że w takich warunkach — poza zdecydowaną wrogością, którą trzeba ostro zwalczać — istnieje w narodzie polskim wiele uprzedzeń i zahamowań myślowych, które wyleczyć może dopiero czas. Data konferencji to w tych okolicznościach jeden z największych etapów stabilizacyjnych, który zdecydowanym wrogiem zamknięte usta i obezwładni pieść, a niezdecydowanym otworzy oczy na kłamstwa i pozwoli odzyskać wiarę w nowe zasady współżycia po drugiej wojnie światowej.

ULICA

tow. M. Niedziałkowskiego

SZCZECIN (SAP). Na ostatnim posiedzeniu MRN w Szczecinie klub radnych PPS zgłosił wniosek, aby ul. Zaolziańska przemianować na ulicę Mieczysława Niedziałkowskiego. Rada uczciła wioletołnią działalność tow. Niedziałkowskiego oraz jego męczeńską śmierć z rąk oprawców hitlerowskich i przez aklamację uchwała zmianę nazwy.

Wielka Brytania to państwo o długiej, mocarstwowej historii. To kraj zepsuty nieco powodzeniem, przyzwyczajony do tego, że jego każde słowo, każde więcej lub mniej uzasadnione żądanie, a nawet prośba, winno być bezwarunkowo wykonane, nieomal jak rozkaz.

Anglicy, czując za sobą potęgę całego Imperium — szczerze uważają, że im wolno o wiele, wiele więcej, aniżeli komukolwiek innemu na świecie. Uważają naprzykład, że nie obowiązują ich znajomość geografii, ani języków obcych. Niech inni się uczą — oni i bez tej nauki będą — mimo wszystko... Anglikami. A w pojęciu ich to wielki zaszczyt. Nie mało na ten temat krąży anegdotek.

Anglikom zdaje się — że pozycja ich w świecie jest tak wyjątkowa, iż oni i nikt inny mogą auto rytarywnie określać pewne pojęcia, mające dla całego świata znaczenie. Takim pojęciem, którego jedynymi powołaniami interpretatorami, ich zdaniem, mają prawo być oni tylko — jest demokracja. I różne, ich również zdaniem, są demokracje — inne dla starej Anglii, inne dla Imperium, a całkiem już inne dla nieangielskiego świata.

Anglicy — na swej wyspie żądają — integralnej demokracji... niestety, jak dotąd, mimo rządów Labour Party — demokracji uprzywilejowanych „górnich dzielnic tysięcy“. W koloniach i mandatach — starcza im demokracja dla białych Anglosasów. Murzyni, Hindusi — nie muszą być demokratycznie traktowani. Nie muszą i nie są, co na świecie wywołuje czasem nieprzyjemny rezonans, ale cóż to obchodzi synów „Old England“, starej potężnej Anglii.

Anglia przegrywa bitwy — nie przegrywa wojen. A więc, czy warto interesować się opinią ludzi — nie Anglików?

Cóż z tego, że Żydzi narzekali przez lata całe na złamanie deklaracji Balfoura? Nikt im nie pomógł i ostatecznie pod angielską opieką zagospodarowali się nieco w Palestynie. Cóż z tego, że Arabowie protestowali przeciw przywództwu polityce Wielkiej Brytanii? I tak przecież nie mieli racji. Rację miała Anglia — uderzając na zmianę obie strony. Rację ma — gdy dziś, jak donosi konspiracyjna stacja radiowa żydowska — w swej konstrukcji przeciw wolnościowemu ruchom Żydów, jej żołnierze niszczą ośiedla, aresztują mężczyzn, zamykają ich w obozach koncentracyjnych, gdzie „stosuje się metody używane przez Gestapo“. Ma rację, gdyż chodzi nie o jakąś tam demokrację ogólnoludzką, lecz o cel najwyższy o interesy Imperium Brytyjskiego.

I znówu rację ma Foreign Office, gdy nie chce interweniować w sprawy „wewnętrzne“ Hiszpanii — wbrew całemu światu, a chce na przykład interweniować w wewnętrzne sprawy Polski. Ma rację, gdy Hiszpanii pomaga gospodarczo, mimo, że nie odbyły się tam wolne wybory. A Polsce odmawia zwrotu polskiego złota — bo się tam jeszcze wybory nie odbyły.

Racja polega zawsze i wszędzie — na interesie Anglii. A interesu tego można bronić starą metodą: „dziel i panuj“ i drugą nowszą: równowagi sił europejskich. Dobrze więc jeśli Żydzi klócą się z Arabami, a Polacy z Rosjanami lub z Czechami. Dobrze jest naprawiać zwichniętą — upadkiem Niemiec — równowagę, popieraniem walczących jeszcze wczoraj Niemiec.

Anglia przegrywa bitwy — lecz

nie wojny. Ale kiedyś przegrała i wojnę. Przegrała wojnę z własną, anglosaską (częściowo przynajmniej) „rasą“. Ameryka, z brytyjskiej kolonii zmieniła się w samodzielne państwo — Stany Zjednoczone.

Ta jedna przegrana coraz częściej nieprzyjemnie się przypomina.

Kolonia — staje się państwem, które rośnie, coraz bardziej niezależna się od ex-macierzy. To państwo — po pierwszej wojnie światowej pozbywa się długów, sta-

je się wierzycielem, i mimo, że odcięte od Europy doktryną Monroego — wpływ na świat ma ciągle większy. To państwo po drugiej wojnie światowej — przybiera ton protekcyjny wobec — Anglii — bankiera świata. W Izbie Reprezentantów Stanów Zjednoczonych, w ich senacie dyskutuje się: pożyczyc, czy nie pożyczyc. Dumna Anglia — zaczyna kokietować nową gwiazdę pierwszej wielkości, kokietuje i w blasku jej błędnie.

I wtedy poraz pierwszy w his-

torii zażądano od Anglii — zdania rachunku z pewnych jej czynów. Problem palestyński — nonszalanco i nie bardzo demokratycznie — załatwiany we własnym zakresie, stał się powodem zachwiania pożyczki. Mała Palestyna — poderwała zaufanie do wielkiej — Wielkiej Brytanii.

Fortuna kołem się toczy. Wczoraj Anglia „zamroziła“ polskie złoto, dziś Ameryka ma zamiar cofnąć pożyczkę dla Anglii.

Bywa i tak.

R. Lessel

Zbrodniarze NSZ przed sądem Karta z dziejów terrorystów PAS w Łodzi

Wojskowy Sąd Rejonowy pod przewodnictwem sędziego kapitana Adamowskiego przystąpił do rozpoznawania wielkiego procesu aktywnych członków Pogotowia Akcji Specjalnej (PAS). Na ławie oskarżonych zasiadło 14 członków NSZ, którzy postawili sobie za zadanie „likwidować“ działaczy demokratycznych i pracowników UB.

W ręce wymiaru sprawiedliwości wpadli: przewodniczący Sądu Organizacyjnego prawnik z wykształcenia Antoni Kularski, jego adiutant i kierownik archiwum Stanisław Markowicz, oficer łącznikowy Antoni Przepiórkowski i kierownik wywiadu Janusz Westfal oraz szereg pomocników: Wiesław Szczepny, Maciej Janczewski, Piotr Kosobudzki, Stanisław Węgliński, ks. Adam Bakowicz, Edward Czarnocki, Maria Janina, Krystyna Tkaczyk i Irena Kularska. W dniu 13 lutego r. wszczęto przeciwko nim śledztwo, które dało sensacyjne wyniki.

ZA ZBODNICZĄ DZIAŁALNOŚĆ ZŁOTE KRZYŻE ZASŁUGI

Komenda Główna NSZ rozpoczęła w sierpniu 45 r. tworzyć na terenie województwa łódzkiego Pogotowie Akcji Specjalnej, które stanowi wydział egzekutywny, mający na celu zrealizowanie dążeń politycznych tej organizacji, likwidowanie działaczy demokratycznych, członków partii lewicowych i funkcjonariuszy UB i MO. Zadaniem komendy PAS na okręg łódzki, oprócz zabójstw było dokonywanie napadów rabunkowych dla uzyskania funduszy na organizację. Poza tym miała ona przeprowadzać wywiad wojskowy i polityczny. Oficer łącznikowy Komendy Główny wyjeżdżał do Piotrkowa i Tomaszowa mazowieckiego w celu utworzenia komend powiatowych.

W grudniu 45 r. powstał Sąd Organizacyjny, który miał udzielać ostrzeżeń i ferować wyroki śmierci. Łódzki PAS zasillany był gotówką przez Komendę Główną NSZ, a „zasłużeni“ członkowie otrzymywali złote krzyże zasługi i przedstawiani byli do awansów.

MAŻ ZAUFANIA NSZ

Centralną figurą w procesie jest Antoni Kularski, który odpowiedział

na funkcję przewodniczącego Sądu łącząc ze stanowiskiem organizatora kół wychowawczo-ideowych i kierownika sekcji odczytowej. Był on w bezpośrednim kontakcie z Remiszem, odbierał i rozdawał gotówkę, był więc mężem zaufania NSZ.

Kularski projektował dokonanie napadu rabunkowego na sklep tekstylny przy ul. Traugutta i na państwowy Zakład Higieny przy Wodnym Rynku. Informacji udzielała mu jego żona Irena zatrudniona w Zakładzie jako lekarz bakteriolog.

Kiedy w lutym r. przystąpiono do likwidacji zbrodniczej organizacji Kularski zbiegł, zaopatrzony przez Komendę Główną w fałszywe papiery na żydowskie nazwisko. Miał on zamiar przedostać się w ten sposób do amerykańskiej strefy okupacyjnej. Nie udało mu się to jednak, został bowiem aresztowany 25 marca w Warszawie.

ARCHIWUM I GRUPY EGZEKUCYJNE

Jego prawa ręka Stanisław Markowicz w marcu 1945 roku przyjechał do Łodzi, gdzie został zatrudniony jako urzędnik w Wojewódzkim Urzędzie Informacji i Propagandy, zapisując się jednocześnie na Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Łódzkiego. W swoim mieszkaniu przy ul. Sosnowej 22-24 przechowywał archiwum Komendy Główny. Kontaktował między sobą członków PAS, wysyłał łączników, jeździł do Warszawy. W styczniu otrzymał od Remisza dokładny wywiad, który miał przereklamować i wysłać do Londynu. Dotyczył on spraw objętych tajemnicą wojskową, o czym oskarżony wiedział. Trzeci filar PAS Antoni Przepiórkowski

Wybitni przedstawiciele zagranicy przybywają wkrótce z wizytą do Polski

Socjalistyczna Agencja Prasowa podaje: Prezydent UNRRA La Guardia przybywa do Europy na ogólnoswiatową konferencję UNRRA, która odbędzie się około 15 sierpnia w Warszawie. La Guardia przed objęciem funkcji prezydenta UNRRA był

burmistrzem Nowego Jorku. Jest jednym z najwybitniejszych mówców i polityków stronnictwa demokratycznego. Jego popularność w Stanach Zjednoczonych jest olbrzymia. Pobyt jego w Polsce przyczyni się z pewnością do uregulowania całego szeregu interesujących nas problemów w związku z dostawami UNRRA dla Polski.

Przybędzie również i to w krótkim czasie La Passionaria — Dolores Ibaruri, bohaterka walk w Hiszpanii. Dolores Ibaruri przybywa do Warszawy na zaproszenie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Hispańskiej.

Na zaproszenie PPS przybywa w dniu 10 sierpnia do Polski delegacja brytyjskiej Partii Pracy, powracająca z Moskwy. W skład tej delegacji wchodzi wybitni przedstawiciele Partii Pracy: były przewodniczący Partii Pracy Harold Lasky, Morgan Philips i Alice Bacon.

Złoto w górach Tyro'u

odkryte przez policję francuską

LONDYN (PAP). Według doniesień wiedeńskiego korespondenta agencji Reutera, francuska policja wojskowa wykryła w górach tyrolskich kryjówkę, w której narodowi socjaliści przechowywali przeszło 200 kg złota i biżuterii.

Skarb ten został ukryty w zagłębieniu skalnym na wysokości przeszło 6 tysięcy stóp nad poziomem morza.

Według przypuszczeń ukryte złoto i kosztowności należały niegdyś do

Żydów, zamordowanych w komorach gazowych obozów koncentracyjnych. W kryjówce znajdowały się podobno również tysiące złotych zębów.

Dalsze pertraktacje z Egipsem

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że do Aleksandrii przybył przewodniczący delegacji angielskiej do rokowań w sprawie rewizji traktatu anglo-egipskiego, lord Stansgate.

Jakie są plany gospodarcze Norwegów

Socjaliści przodującą partią narodu

(MK) Mimo, że minął już przeszło rok od wyzwolenia Norwegii spod okupacji niemieckiej, odbudowa kraju i życia gospodarczego odbywa się bardzo powoli. Kraj został zniszczony wskutek działań wojennych tylko na dalekiej północy, za Narwikiem, ale podczas 5-ciu lat okupacji Niemcy ogolili Norwegię z urządzeń przemysłowych, a w ostatnich miesiącach przed kapitulacją wywozili co tylko się dało do Rzeszy.

Przemysł wymaga dla odbudowy, dużych inwestycji. Dotąd uruchomiony został zaledwie w 40 proc. swego przedwojennego stanu. Flota handlowa, która była dumą Norwegów przed wojną i której usługi opłacały w dużej mierze import norweski, poniosła wielkie straty i nie będzie się odbudowywać. Mimo to, ratuje ona Norwegię od głodu.

Problem żywności przedstawia się lepiej niż w wielu krajach europejskich, gdyż spożycie np. mięsa zostało prawie całkowicie zastąpione spożyciem ryb, których rybacy norwescy dostarczają pod do statkiem.

Natomiast, jak w całej zniszczonej Europie, dają się odczuć duże braki, jeśli chodzi o ubrania, obuwie, wszelkie towary włókiennicze i urządzenia domowe.

PLANY NACJONALIZACJI

Tak samo, jak w Szwecji, w życiu politycznym Norwegii Partia Socjalistyczna zajmuje od przeszło 10-ciu lat przodujące stanowisko. W ostatnich wyborach, które odbyły się w październiku 1945 r., socjaliści zdobyli zdecydowaną większość w parlamencie norweskim.

Rząd norweskiej Partii Pracy opracował obszerny program upaństwowienia głównych gałęzi prze-

mysłu i odbudowy kraju. Na pierwszym planie znalazły się banki prywatne i towarzystwa ubezpieczeniowe. Norweską Bank Emisyjny pozostał dotychczas instytucją prywatną. Obecnie specjalna komisja parlamentarna pracuje nad przejęciem banku przez państwo; czuwa ona również nad działalnością banku i mianuje jego władze. Następnie utworzony będzie Państwowy Monopol Energii i Paliwa. Rząd opracował również projekt ustawy o zmniejszeniu wszystkich dywidend do 5 proc. rocznie i o wysokiej daninie przymusowej od zysków wojennych.

ROLNICTWO I PRZEMYSŁ

Z 3 milionów ludności norweskiej około 2 milionów żyje z uprawy roli. Rolnictwo oparte jest na małych gospodarstwach chłopskich, które mimo spadku produkcji w porównaniu z poziomem przedwojennym zapewniają, dzięki ściślejszej reglamentacji dostateczną aprowizację miasta. Rolnictwo odczuwa duże braki nawozów sztucznych, które Norwegia musiła zawsze importować, i narzędzi rolniczych, ale mimo to, dzięki wyteżonej pracy chłopów norweskich, wyżywienie ludności jest zapewnione.

Główne gałęzie przemysłu norweskiego, to przemysł drzewny, rybny i kopalnie rud żelaznych. Przed wojną eksport norweski opierał się w pierwszym rzędzie na tych trzech gałęziach przemysłu. Obecnie, chociaż lasy pozostały nienaruszone, eksploatacja ich na tle poważne przeszkody, wskutek zniszczenia przez Niemców przeważnej części tartaków.

Cały połów ryb idzie na zaopatrzenie rynku wewnętrznego, tak, że eksport konserw rybnych i traw, który stanowił przed wojną

ważną pozycję norweskiego handlu zagranicznego, nie może w obecnej chwili być na nowo podjęty. Przed wojną Norwegia posiadała 10 specjalnych statków dla połowu wielorybów — pozostał z nich zaledwie jeden.

Wydobycie rud żelaznych spadało poważnie w porównaniu z okresem przedwojennym, tak samo jak wydobywanie węgla, gdyż kopalnie położone na północy zostały zniszczone przez Niemców w 1940 r. w czasie działań wojennych.

Dla odbudowy swej gospodarki przemysłowej Norwegia pokłada swe główne nadzieje we flocie handlowej. Mimo, że połowa floty norweskiej została zatopiona

podczas wojny — to, co pozostało przynosi krajowi poważne zyski w krajach anglosaskich. Wpływy z frachtów lokowane są przez rząd w bankach angielskich i amerykańskich i w ten sposób zbiera się fundusz odbudowy floty. Stocznie angielskie, szwedzkie i duńskie otrzymały już od Norwegii poważne zamówienia na budowę nowoczesnych statków handlowych. W ten sposób za rok lub najdalej dwa lata wpływy z usług oddawanych przez flotę handlową zagranicą będą mogły znów pokrywać koszty importu towarów i surowców, których potrzebuje Norwegia dla odbudowy swej gospodarki i podniesienia stopy życiowej ludności do przedwojennego poziomu.

Nie można karać narodów obrabowanych

BERLIN. — Przed miesiącem ogłosił wydział prasowy francuskiej delegacji w radzie kontrolnej sprzymierzonych w Berlinie deklarację na temat jednoci gospodarczej Niemiec. Deklarację tę prasa francuska obecnie przypomina z okazji wzmożonej w krajach anglosaskich propagandy za jednoci Niemiec.

Francja, głosi deklarację, zasadniczo godzi się na jednoci gospodarczą Niemiec, jednak — jest rzeczą konieczną aby ta jednoci powstała z uzgodnienia i układów gospodarczych między czterema mocarstwami okupacyjnymi. Bez tego uzgodnienia nie ma mowy o jednoci gospodarczej Niemiec.

Francja odrzuca utworzenie centralnego zarządu w Niemczech bo takie utworzenie przedwczesne obciążałoby rozwiązywanie politycznych i terytorialnych problemów, których mimo wielokrotnych żądań Francji, cztery mocarstwa nie przedyskutowały. Francuska delegacja zgodziłaby się na utworzenie wydziału handlu zagranicznego sprzymierzonych, który mógłby organizować handel zagraniczny czterech stref. Nie doszło do tego wobec odrzucenia projektu francuskiego przez delegację amerykańską.

Francuzi nie mają zamiaru godzić się na amerykańskie wstrzymanie dostaw z tytułu reparacji wojennych z ich strefy, dopóki postanowienia poczdamskie, doty-

czącej jednoci gospodarczej Niemiec nie zostaną przeprowadzone. Kraje, które były okupowane i obrabowane przez Niemców, nie mogą być teraz ukarane z powodu niemożności uzgodnienia jednoci gospodarczej Niemiec w łonie czterech mocarstw. Francja nie czuje się zwolniona ze zobowiązań planu reparacyjnego i nie mo-

że traktować reparacji jako sprawy zlikwidowanej.

ZAKOMITY ŚPIEWAK

Michał Kusewicki w Łodzi. W piątek, dnia 12 lipca o godz. 20-ej w sali kina „Polonia” wystąpi z recitalem śpiewaczym słynny tenor Michał Kusewicki. W programie: Mozart, Moniuszko, Puccini, Verdi i in. Przesprzedaż biletów w kasie kina.



„CUCUMIS SATIVUS“

Zaczynam odrazu tak szumnie, aby wszyscy amatorzy ogórków wiedzieli, że nie lubują się w byle czym!

Motherowski Jourdain zdumiony był i bardzo zadowolony, kiedy mu powiedziano — że mówi „proszę”. Sprzedawcy z Zielonego Rynku też będą dumni, kiedy się dowiedzą, że artykuł, który mają w koszyku, to — „Cucumis sativus”, nie jakiś zwykły ogórek — i że wobec tego z czystym sumieniem mogą podnieść cenę z wahających się obecnie 100—150 zł na równie 200 za kilo.

Bo co jak co, ale ogórek jest dzisiaj w cenie. Polacy zresztą zawsze łochali się w ogórkach. Już wiesz Juliusz Słowacki robił nam z tego wyrzuty. Wymawiał ojcom naszym „gust do ukwaszonych ogórków”.

Nie wiem wobec tego, czy ktoś ma prawo się obrazać, kiedy mu się powie, że ma nos jak ogórek. (Pomyślcie — 150 zł. za kilo!) Zresztą — jeżeli o nos chodzi, to już przedkrowie naszego liberalizmu zalecali, aby każdy pilnował swojego nosa. (Był to prawdopodobnie pierwszy zdrowy odruch w kierunku zwalczania antysemityzmu!).

Sezon letni obudził moje dawne zamilowanie do botaniki. W tych dniach napisałem w „Bitkach” traktat o lipie, dziś kontynuuję swą botaniczną uczoność — rozprawę o ogórku.

Czy wiecie, że „Cucumis sativus”, czyli polski ogórek, znany był już w zamierzchłej starożytności? Że za jadali go ze smakiem zarówno egipcscy faraonowie, jak i ci, którzy w polie czola wznosili dla nich piramidy? — Że przez Grecję i Włochy w 17 wieku ogórek dostał się do Europy Środkowej?

Wyżej wymieniona uczona data, zaczerpnięta ze specjalnego dzieła,

nie daje mi jednak spokoju. Przecież już Rej pisał o „ogóreczkach” i malineczkach, które radził plantować „po sadkach i po ogródkach” za miast śmierdzącego łopiani, aby tam rosły „czyście i nadobnie” na chwale i pożytek „żywota” człowieka pocztowego. — Widać skąd tu ten witek 17-ty? Skłonny byłbym raczej przypuścić, że już nasz sarmacki Lech obśmiał się ogórkami — bo skąd mielibyśmy je tak głęboko we krwi?

Nie natknąłem się jednak w botanice na „sezon ogórkowy”, czyli na „ogórki” w przenośnym znaczeniu. Sezonem ogórkowym nazywano dawniej (to jest przed wojną) taki sezon, w którym nie się nie działo, kiedy prasa nasza, z braku tematu, rozwodziła się o węzu morskim, lub o ruchu w Macedonii.

Dziś, kiedy sezon ogórkowy obfituje w referendum, przygotowania do konferencji pokojowej (bardzo przemyślnie poprzedzone wypróbowaniem bomby atomowej), proces w Norymberdze, proces Greisera i cały szereg zapowiadających się procesów, o których głośno będzie w prasie — gdzie tu dłużej mówić o „ogórkach”? Jakże dalecy jesteśmy od ciszy owego bezpowrotnie minionego sezonu ogórkowego, kiedy to jedynie t. zw. słomiani wdowcy mieliby coś ciekawego do powiedzenia, gdyby nie skromność, która im nakazywała siedzieć cicho i unikać rozgłosu!

Tak, nie ma już sezonu ogórkowego! Ciekawym tylko, czy bomba atomowa nie ma przypadkiem kształtu — ogórka? — Byłaby to pewnego rodzaju rekompensata dla naszego ulubieńca. Istotnemu przywrócony w taki sposób utracony szersze znaczenie.

KIEL.

Wystawa grafiki, akwarel i rysunków artystów Związku Radzieckiego

Ostatnio odbyło się w Muzeum Narodowym w Warszawie uroczyste otwarcie wystawy grafiki, akwarel i rysunków artystów Związku Radzieckiego.

Na otwarcie przybyli: tow. Premier Osóbka-Morawski, wiceprezydent KRN prof. Grabski, ambasador Zw. Radzieckiego Lebediew, minister kultury i sztuki Wł. Kowalski i inni.

Uroczystość zagrał dr. St. Lorentz, naczelny dyrektor Muzeum i Ochrony Zabytków, wspominając wystawy artystów Zw. Radzieckiego w Polsce w 1933 r. i 1936 r., które zapoznały nas z grafiką sowiecką wysuwającą się na czoło twórczości świata w tej dziedzinie.

Ambasador Lebediew podkreślił wpływ wojny na tematykę i charakter sztuki radzieckiej. Podczas wojny wszystkie najlepsze siły narodu zostały wciągnięte w walkę o zwycięstwo — sztuka nie pozostała na uboczu.

— Pragnę, by wystawa ta — zakończył ambasador Lebediew — przyczyniła się jeszcze do dalszego zacieśnienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Minister Kultury i Sztuki, ob. Kowalski, podnosi wysoki poziom artystyczny wystawy, poczynając od wielkiej rzeczywistości artystów i ich głębokie umiłowanie ojczyzny, określając wystawę, jako doskonały środek wzajemnego, dalszego zbliżenia.

Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał tow. Premier.

Wystawa zawiera kilkaset prac 96 artystów z czasów wojennych i przedwojennych. Uderza wyrównany, b. wysoki poziom artystyczny wystawionych akwarel, czy rysunków. Są one w przeciwieństwie do prac, które widzieliśmy na wystawach włoskiej i francuskiej, zrealizowane nie tylko dla klasnej elity, rozumiejącej współczesne tworzywo artystyczne, ale dla najszerszych mas

Na czoło wysuwają się akwarele i autolitografie z Sewastopola, Moskwa i innych, pełen grozy i rymu rysunek rozstrzelania partyzanta. ulice Berlina, Leningrad, zdjęcie Reichstagu, cudna seria rysunków zwierząt (ilustracje do bajki autolitografia przedstawiająca obrońców Leningradu, Z. Kurpiczewa seria „Oswojowanie Wiednia”. Eczelstowa ilustracja do Mickiewicza, Krawcenki ilustracje do powieści M. Gogola „Woj” i wiele innych.

Państwowe technicum w Bytomiu

Pierwszego września 1946 r. rozpoczyna się nowy Kurs w Państwowym Technicum w Bytomiu. Technicum posiada wydziały: mechaniczny, elektryczny, hutniczy i chemiczny. Nauka trwa półtora roku. Sluchacze korzystają z bursy, pełnego utrzymania, bezpłatnej nauki i otrzymują w myśl okólnika Ministerstwa Przemysłu przez cały czas nauki płatny urlop z pełnym wynagrodzeniem. Warunki przyjęcia są następujące. Kandydaci powinni mieć co najmniej 5 lat praktyki samodzielnej w swoim zawodzie, co najmniej 7 lat Szkoły Powzecznej i Wieczorową Dokończającą. Wiek wymagany od 25 do 35 lat. Kandydaci powinni być skierowani przez Radę Zakładową. Słabo przygotowani są kierowani na kurs przygotowawczy półroczny lub roczny.

Oprócz Kursów Technicznych — Technicum prowadzi 6-letni Kurs Administracyjny na kierownicze stanowiska w przemyśle. Wa-

runki przyjęcia jak i dla Kursów Technicznych.

Rady Zakładowe, Partie Polityczne powinny zająć się gorąco doborem odpowiednich kandydatów w wieku od 25 do 35 lat.

Komisja Kwalifikacyjna urzędować będzie w Łodzi od 22 do 25 lipca włącznie, przy ul. Żeromskiego 100 w lokalu Delegatury Departamentu Kadr.

Rocznica uruchomienia rozgłośni łódzkiej

W związku z przypadającą dnia 21 października b. r. pierwszą rocznicą uruchomienia Rozgłośni Łódzkiej odbędzie się w ostatnim tygodniu października szereg uroczystości. W dniu 6 lipca odbyło się zebranie wstępne Komitetu Organizacyjnego. W ramach tygodnia radiowego projektowane jest poza uroczystym otwarcem rocznicy otwarcie muzeum radiowego, cykl koncertów z udziałem najlepszych wykonawców imprezy rozrywkowej z którą chód przeznaczony będzie na cele radiofonizacji szkolnictwa.

Stany Zjednoczone — historia, kraj i ludzie w 170 rocznicę niepodległości

Na odlew...

Potknięcia historyczne w piśmie dla chłopów

(W.) W artykule, poświęconym 170-letniej rocznicy ogłoszenia niepodległości USA, czytamy w „Chłopskim Sztandarze” (Nr. 6/7), że obok Tadeusza Kościuszki o wolność narodu amerykańskiego walczył JÓZEF PULAWSKI. Mnie się zdawało, że małe dziecko w Polsce i Ameryce Północnej wie, kim był bohater polski i że nazywał się KAZIMIERZ PULASKI.

Natomiast ojcu bohatera było na imię Józef. JÓZEF PULASKI był starszym walecznym, regimentarzem Konfederacji Barskiej, urodził się w r. 1704, umarł w r. 1769.

Syn jego KAZIMIERZ PULASKI ur. w r. 1747-ym brał udział w Konfederacji Barskiej. W r. 1771-ym wstąpił się obroną Częstochowy. W Ameryce walczył o niepodległość Stanów Zjednoczonych, poległ w bitwie pod miastem Savannah (czytaj Seve'na) nad rzeką tejże nazwy w stanie Georgia, 9-go października 1779 roku. W mieście Savannah jest pomnik Kazimierza Pułaskiego. W różnych stanach USA wiele hrabstw nosi nazwisko Pułaski. W stanie Illinois jest miasto nazwane Mount Pułaski.

Kazimierz Pułaski jest czczony jako bohater walk niepodległościowych w Polsce i w Ameryce Północnej.

Wolno wysłać pakieciki zagranicę przez pocztę

Z dniem 1 lipca 46 r. wprowadzony został w obrocie zagranicznym nowy rodzaj przesyłek listowych t. zw. pakieciki — petits paquets do wagi 1 kg. Pakieciki służą do przesyłania małych ilości towarów oraz mniejszych przedmiotów, mogą zawierać przedmioty, podlegające należnościom celnym. Pakieciki nie mogą zawierać listów ani notatek mających charakter korespondencji, znaczków pocztowych i papierów przedstawiających wartość.

Na pakieciłkach winien być na stronie adresowej umieszczony napis: petit paquet, nazwisko i adres nadawcy umieszcza się na zewnętrznej stronie przesyłek, poza tym warunki muszą być opłacone całkowicie przy nadaniu.

Stany Zjednoczone Amer. Półn., — United States Of America, w skrócie U.S.A., są państwem związkowym. Stolicą USA jest miasto Waszyngton w okręgu związkowym Kolumbia, zarządzanym bezpośrednio przez Kongres, najwyższą władzę Ameryki Północnej.

Każdy z 48 stanów ma własny urząd republikański. Władzę naczelną sprawuje wybierany gubernator.

Na czele państwa związkowego stoi prezydent, wybierany w powszechnym głosowaniu na 4 lata. Władzę prawodawczą sprawuje Kongres, jest to amerykański parlament.

Ameryka Północna w pierwszym okresie osadnictwa europejskiego była kolonią, angielską pod zwierzchnictwem króla angielskiego. W r. 1775-ym wybuchła wojna niepodległościowa pod wodzą Jerzego Waszyngtona. W wojnie tej brał udział Tadeusz Kościuszko, osobisty przyjaciel Waszyngtona i Kazimierz Pułaski. O baj Polacy są czczeni przez Amerykan, jako bohaterowie narodowi.

Podczas wojny, która trwała do 1783 roku, Jerzy Waszyngton ogłosił 4 lipca 1776 roku niepodległość państwa, składającego się wówczas z 13-tu stanów i został jego pierwszym prezydentem.

W r. 1861-ym wywiązała się wojna domowa, t. zw. wojna secesyjna między stanami północnymi i połudn. Trwała do 1865 roku i skończyła się zwycięstwem stanów północnych, które były wyobraźciami zasad postępu, wolności i równości wszystkich obywateli. Prezydent Abraham Lincoln proklamował zniesienie niewolnictwa Murzynów. Pomimo ustawy, Murzyni dotąd ograniczeni są pewnymi formami obyczajowymi. Los Murzynów amerykańskich gorąco interesował Tadeusza Kościuszkę, który swe posiadłości amerykańskie przeznaczył na oświatę dla czarnych niewolników jakimi podówczas byli.

Dwaj wielcy prezydenci z czasu obu ostatnich wojen, Woodrow Thomas Wilson i Franklin Dela-

no Roosevelt kształtowali demokratyczną i wolnościową przyszłość świata.

Obaj byli przyjaciółmi Polski. Słynne 14 punktów orędzia Wilsona do Kongresu z dn. 8 stycznia 1918 roku zawiera w punkcie 13-tym postulat odbudowy niepodległego państwa polskiego.

W czasie 2-giej wojny prezydent Roosevelt traktował Polskę pod okupacją, jako państwo, mające wszelkie prawa do wolności, niepodległości i suwerenności.

W dniu 6 stycznia 1941 roku w

orędziu do Kongresu Roosevelt sformułował 4 zasadnicze punkty idei wolności: 1. wolność słowa na całym świecie, 2. wolność wiary i wyznania, 3. wolność od nędzy, to znaczy takie porozumienie gospodarcze, które w czasie pokoju zapewni wszystkim dobrobyt, 4. wolność od strachu, t. zn. ugruntowanie wieczystego pokoju na całym świecie.

Prezydent Lincoln został zamordowany. Prezydent Wilson, inicjator Ligi Narodów, doznał odstawienia Ameryki od niej. Prezydent

Roosevelt, najlepszy demokrat i przyjaciel ludzkości, umarł i nie będzie Go na konferencji pokojowej. Pomimo wszystko wskazania wymienionych wielkich ludzi Ameryki torują drogę wolności i swobodom obywatelskim.

USA ma dla Polski szczególne znaczenie, gdyż 44 miliony Polaków, (prawie piąta część ludności obecnej Polski) mieszkają w Ameryce i są jej obywatelami, nie tracąc łączności z krajem i kultuwając miłość Ojczyzny.

S.W.

Siracona generacja woła: Nigdy więcej wojny!

BERLIN. — Z ramienia unii chrześcijańsko - demokratycznej (CDU) przemawiał H. Klein w audycji radiowej p.t. „Tribüne der Zeit” na temat czy jesteśmy straconą generacją. „Naród, walka, wódz, ojczyzna — to wszystko są wielkie pojęcia”, mówił Klein. Jednak czy walka w ich imieniu, czy marsz pod tymi sztandarami jest nadal naszym obowiązkiem?

Nie dając odpowiedzi na to pytanie, Klein ciągnie dalej: — Jedno jest pewne; groby naszych braci wołają do nas: nigdy więcej wojny! Oto cel negatywny naszego życia. Pozytywnym zaś celem jest budowa nowego życia. Budowa materialna jednak musi mieć odbudowę duchową, ideową. Tylko wtedy ojczyzna i naród nabierają nowych wartości. Wtedy pojęcia te nie będą wywoływały szatańskich uczuć. Dla nas istnieje jeden tylko cel: wrócić do porządku opartego

na prawie do wolności jako podstawie demokracji. Jesteśmy natomiast do nowych czasów. Nie jesteśmy straconą generacją. Wielkie zadania wymagają wielkiej odwagi, odwagi w obronie wolności i odwagi do współpracy. Współpraca zaś ta wymaga wzajemnego szacunku. To nie droga

sławy; my więc chcemy być silni, silni wewnętrzną wartością i pracą nazwaną.

Gdyby te głosy nie były tak bardzo odosobnione w Niemczech, można by mieć nadzieję na rzeczywistą demokratyzację niemieckiego narodu.

Karty żywnościowe dla rodzin wojskowych

Wydział Aproprowiacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości wyjaśnienie Ministerstwa Aproprowiacji i Handlu, dotyczące zaopatrzenia kartkowego członków rodzin osób, pełniących służbę wojskową.

Prawo do kategorii I-szej kart za opatrzenia przysługuje pierwszym członkom rodziny powołanego do wojska pod warunkiem:

- 1) że mieszkają w kraju,
- 2) że bezpośrednio przed odejściem powołanego do służby wojsko

wej był ich był zależny od dochodów jego pracy najemnej lub samodzielnej pracy zarobkowej i wskutek powołania jego do wojska, lub w czasie służby w wojsku, nastąpiła utrata lub znaczne zmniejszenie tego dochodu.

Uprawnienia te dotyczą tylko członków rodzin osób powołanych do służby wojskowej w stopniu szeregowca lub podoficera.

Członkowie rodzin oficerów, jak i dalsi członkowie rodzin osób, pełniących służbę wojskową w stopniu szeregowca lub podoficera korzystają z kart kategorii IR.

Państwowa wyższa szkoła pedagogiczna

Od nowego roku szkolnego powstaje w Gdańsku Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna. Studia w tej Uczelni trwają trzy lata i dzielą się na trzy sekcje: humanistyczna, geograficzno - przyrodnicza, oraz

matematyczno - fizyczną. W każdej sekcji słuchacze specjalizują się w dwu głównych przedmiotach. Poza tym studia obejmują przedmioty pedagogiczne i pomocnicze, wspólne dla wszystkich wydziałów.

Absolwenci zdobywają kwalifikacje do nauczania w szkołach powszechnych, oraz prawa związane z posiadaniem dyplomu szkoły wyższej.

Nauka jest bezpłatna, słuchacze za miejsce mogą zamieszkać w internacie, a niezamożni otrzymują całkowite bezpłatne utrzymanie, oraz stypendia. (Internat jest malowniczo położony wśród lasów i łąk i posiada bardzo korzystne warunki klimatyczne).

Zapisy przyjmuje sekretariat Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Oliwie ul. Polanki 130, tel. 52-618.

Do podania należy załączyć: Życiorys, metrykę urodzenia, świadectwo ukończenia liceum, lub szkoły równorzędnej, oraz dwie fotografie.

Wykłady rozpoczynają się 1 października 1946 r.

GONG
Południowa 11
DZIŚ PREMIERA!
Początek o g. 19,30
JANINA WINIARSKA
w programie p. t.
»POWRÓT TATY«

Wyrok za rozruchy hamburskie

HAMBURG (ZAP). — Przed sądem angielskim w Hamburgu stanęło dziesięciu Niemców aresztowanych podczas niedawnych rozruchów hamburskich. Byli oni przywódcami, którzy przemówieniami oraz organizowaniem od-

czytów przyczynili się do tego, że rozruchy przybrały ostry charakter. Spośród dziesięciu oskarżonych pięciu zasądzono na kary więzienne od dwóch do pięciu lat. Jeden został zwolniony.

„A imię ich milion” Nowy film angielski na ekranach łódzkich

Wielką atrakcją w świecie filmowym jest premiera znakomitego filmu angielskiej produkcji „A imię

ich milion”. Treścią tego wspaniale zrealizowanego filmu są dzieje pierwszej głębokiej miłości Celi Brownson, pięknej młodzieńkiej Angielki, której wojna odebrała ukochanego.

Realizatorzy tego przepięknego filmu: Frank Lauden i młodociana Patricia Roc, która tym filmem dowiodła ogromnej skali swego talentu oraz ujmujący Gordon Jackson.

W rolach drugorzędnych występują najlepsi artyści angielskiego filmu z Ericem Portmanem i Anne Crawford na czele.

Film „A imię ich milion” ma zapewnione długotrwałe powodzenie ze względu na interesującą, trzymającą widza w napięciu treść, genialną i mistrzowską reżyserię.

Nie brak w nim momentów pełnych humoru, przepięknych muzyką i melodyjnymi piosenkami.

Film „A imię ich milion” jest pod każdym względem godny obejrzenia i dlatego winni go wszyscy, bez wyjątku zobaczyć.

Lazurowe wybrzeże

(t. r.) Działania wojenne, które przetoczyły się przez całą Europę, nie oszczędziły i wybrzeży nicejskich. W ciągu pierwszych lat wojny służyły one za schronienie dla cudzoziemców, nie mogących powrócić do swoich krajów, oraz dla zamożnych Francuzów, uciekających z pod okupacji niemieckiej.

Pierwsze rekwizycje zaczęły się z przyjściem Włochów, którzy stacjonowali w Nicei od listopada 1942 r. do września 1943 r. Sytuacja uległa radykalnemu pogorszeniu po wkroczeniu Niemców. W pierwszym rządzie usunęli oni prawie wszystkich mieszkańców will nadbrzeżnych, zamieniając ich wille na blockhausy. Plaże zostały zaminowane, a palmy poćcinane ze względów wojskowych. Ładowanie anglosasów w sierpniu 1944 r. nie wyrządziło, poza kilkoma miejscowościami, jak St. Tropez i St. Maxime, większych szkód.

Uwolnienie Lazurowego Brzegu z pod okupacji niemieckiej nie utrudniało się jednak z pełnym powrotem do przedwojennego sezonu turystycznego. Większość hoteli została bowiem zarekwirowana dla wojsk amerykańskich, których zachowanie pozostawiało wiele do życzenia. Zastępcami z ludnością miejscową były na porządku dziennym.

Wyjazd amerykańskich wojsk stworzył wreszcie warunki dla normalnego życia tej perły miejscowości klimatycznych Francji.

Trudności dewizowe, czego dowodem jest szukanie pożyczek zagranicznych, zmusiły Francję do jak najszerszego wykorzystania możliwości turystycznych. Wielkie zakłady hotelowe otrzymały specjalne pożyczki, które mają im umożliwić doprowadzenie hoteli do przedwojennego stanu. Na terenie Anglii, Belgii, Holandii i Stanów Zjednoczonych powstały specjalne biura turystyczne, propagujące piękno krajoznawstwa nicejskiego.

Głównym jednak hamulcem w pełnym wykorzystaniu możliwości Lazurowego Wybrzeża są nadmiernie wysokie ceny hoteli i pensjonatów. Prócz cudzoziemców, tylko mała garstka Francuzów, odpowiednik naszych „szabrowników”, będzie mogła korzystać z cudów przyrody francuskiej Rivieri.

Nicea i okoliczne miejscowości jeszcze długo pozostaną poza zasięgiem reform społecznych i gospodarczych nowej Francji. Dalek jest bowiem czas, gdy pobyt tam zostanie udostępniony szerokim masom pracującym ludu francuskiego.

Krajowa odprawa OM TUR

W Komitecie Centralnym Organizacji Młodzieży TUR odbyła się odprawa przewodniczących K.W. i OM TUR-owych pełnomocników do spraw głosowania ludowego.

Tow. H. Krysanka, generalny pełnomocnik OM TUR do referendum, omówiła sprawozdania z terenu całego kraju, świadczące o aktywnej postawie OM TUR-owców wobec najistotniejszych zadań państwowych, o intensywnym ich udziale w akcji nawiądywania społeczeństwa o znaczeniu głosowania ludowego. OM TUR-owcy współdziałali w tej akcji ściśle z PPS, Komisją Międzypartyjną i organizacjami młodzieżowymi.

Następnie po omówieniu zagadnień

wewnętrzno-organizacyjnych przez Sekretarza Generalnego i kierowników poszczególnych wydziałów K.C., przewodniczący, tow. Ryszard Obrączka omówił znaczenie dla całego narodu Manifestu PKWN i w związku ze zbliżającą się dnią 22-go lipca rocznicą, wezwał OM TUR-owców do manifestacji w tym dniu na rzecz Rządu Jedności Narodowej i nowej rzeczywistości polskiej.

Na zakończenie odprawy, tow. Ogrodziński — radca ambasady polskiej w Rzymie, przybyły ostatnio do Polski, wygłosił do zebranych referat o stosunkach we Włoszech ze szczególnym uwzględnieniem ruchu socjalistycznego.

Aby sprawiedliwości stało się zadość

Nie 61, ale 9 tysięcy zbrodniarzy wojennych winno być wydanych Polsce

Polska Wojskowa Misja dla badania zbrodni wojennych została zorganizowana w marcu r. ub. Na czele jej stanął płk. Marian Muszkat. Misja posiada narazie 2 oddziały: jeden w strefie brytyjskiej w Bad Ogenhausen, drugi w strefie amerykańskiej w Wiesbaden. Oddziały w strefie radzieckiej, francuskiej oraz w Austrii są w toku organizacji. Misja posiada również delegatów w Londynie przy działającej tam Międzysojusznicej Komisji dla spraw zbrodni wojennych.

Jest rzeczą konieczną, aby zorganizowana została również misja centralna przy komisji sojuszniczej w Berlinie, tam bowiem decydują się sprawy o wydanie przestępców wojennych i ustala wytyczne w postępowaniu w stosunku do nich. Szczególnie ważnym jest powołanie tej misji w czasie możliwie jak naj-szybszym, aby na forum międzynarodowym móc przedstawić stanowisko społeczeństwa polskiego, zbiegające się zresztą z opinią wszystkich narodów, które były ofiarą agresji niemieckiej w kierunku przeciwdziałania z powodu niewłaściwego wypuszczenia na wolność SS-istów.

Jak wiadomo, porozumienia międzynarodowe nałożyły na sojuszników obowiązek ukarania wszystkich przestępców wojennych. Dotyczy to zarówno tych, którym można dowiedzieć indywidualnie winę w dokonaniu poszczególnych czynów zbro-

niczych, jak i tych, co należąc do organizacji przestępczych SS, SD, Gestapo i t. p. — ponoszą odpowiedzialność za zbrodnie przez te organizacje popełnione.

Praktykowane obecnie wypuszczanie na wolność SS-istów, ze względu na ich niski stopień służbowy (do sierżanta włącznie), lub ze względu na ich młody wiek godzi nie tylko w porozumienie międzynarodowe, ale i również grozi pokojowi przez zasilenie Niemców elementem wybitnie agresywnym, który raz uchylony się od odpowiedzialności za swoje zbrodnie, parłyby ponownie do nowych gwałtów i do nowej wojny.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że bez względu na trudności administracyjne wszyscy SS-ści powinni być izolowani.

Należy się spodziewać, że ten punkt widzenia podzieli Rada Sojusznicza i poszczególne dowództwa sojusznicze i wypuszczenie SS-ówkich Unterschaffuehrerów zostanie niebawem zaniechane. Część z nich powinna być wydana poszczególnym krajom, gdzie czekają ich sądy i praca w dziele odbudowy spowodowanego przez nich zniszczenia Europy. Część z nich należy sądzić na miejscu b. Rzeszy, aby przy pomocy słusznego wymiaru sprawiedliwości i zasłużonych kar oddziaływać odstraszająco na Niemców, którzy jeszcze dotychczas bardzo mało nauczyli się w zakresie właściwego współżycia i postępowania z innymi narodami.

Na tym polu nasze misje wojskowe mają jeszcze bardzo dużo do zrobienia, a szczególnie ważnym jest przyspieszenie transportów eks-

tradowanych. Dotychczas misje te spowodowały wydanie: Greisera, Fischera, Burgsdorfa, Buehlera, Leista, Bibowa, Jaegera, Daumego, Hoessa, Beckmana, płk. Meisingera, Stricknera oraz szeregu innych zbrodniarzy, razem 61 osób. Jest to bardzo mało w stosunku do liczby tych, którzy za swoją działalność winni być sprowadzeni i tu sądzeni.

Jak wynika z danych, płk. Muszkata, około 9 tys. przestępców wojennych z pośród znajdujących się dziś w obozach w Niemczech, jest

podjętych o zbrodnie w stosunku do Polaków i Polski. Liczba ta wzrosnąć jeszcze w miarę postępowania prac identyfikacyjnych oraz kiedy schwytań zostaną i osadzeni w więzieniu ci zbrodniarze, którzy w strefie brytyjskiej jest w chwili obecnej osadzonych ponad 35 tys. podejrzanych, a w amerykańskiej ponad 130 tys. Liczby te są małe w porównaniu z olbrzymią masą hitlerowskich zbrodniarzy, którzy grąsowali po całej Europie.

Potrzeby nowej polityki aprowizacyjnej

Koniec kontyngentów, świadczeń rzeczowych i premii, to prawdziwy koniec wojny dla rolnika. Ludność wita z prawdziwą radością zapowiedź nowej polityki aprowizacyjnej. Przemysł stawia do dyspozycji konsumenta wiejskiego towary za 50 miliardów zł. Kalkulacja tych dóbr automatycznie regulować będzie tzw. nożyce cen.

Ongiś wymiana dóbr zajmowali się tylko kupcy. Ale przyszło uświadomienie spożywców. Sto lat temu było tych uświadomionych spożywców 26, a dziś jest prawie sto milionów. A że i w Polsce mamy ich dwa miliony, więc rząd obarczył ich aparat spółdzielczy (5 tys. placówek rozdzielczych, zgrupowanych w związku Gosp. „Społem”) — wykonaniem nowej polityki aprowizacyjnej bez kontyngentów, bez świadczeń w naturze, bez kłopotliwych premii.

Zaopatrzenie miast w płody rolne, rozprawienie na wsi towarów za 50 miliardów zł. według wolnego wyboru konsumenta, nie będzie zadaniem łatwym.

„Społem” dysponuje wielotysięczną siecią składnic po wsiach, magazynami powiatowymi i wojewódzkimi, wyszkolonym personelem, niezłym

taborem komunikacyjnym. Aparat ten umożliwi podwójną akcję: sprzedaż na wsi artykułów przemysłowych i skup produktów rolnych.

Oprócz tej sieci hurtowni, w ręku „Społem” są wszystkie elewatory czyli magazyny zbożowe w portach i w kilkunastu miastach, nade wszystko zaś racjonalna aprowizacja zbożowa zapewni okoliczność że do „Społem” należy całe młynarstwo. Zapewne, nie wszystkie młyny są do tej akcji już przysposobione, ale faktem jest, że kluczowa pozycja na rynku zbożowym znajduje się we władaniu spożywców, a nie przygodnych spekulantów.

Dodajmy że „Społem” obejmuje swą działalnością w rolnictwie mleczarstwo i jaiczarstwo, w przemyśle zaś własną przetwórczość spożywcza.

Nad tym aparatem, tak wszechstronnie technicznie, czuwa zcentralizowania, a planująca myśl gospodarza i doświadczona administracja. Dzięki temu należy się spodziewać, że „Społem” nie tylko będzie wykonawcą nowej polityki aprowizacyjnej, ale i jej współtwórcą, np. w dostrzeganiu produkcji do potrzeb konsumcji.

Skarbonka i koszyk

(Stg) „Dziennik Łódzki” opublikował 7 b.m. list, otrzymany od harcerza, w którym ten ostatni uskarża się na obyczaje, panujące w niektórych drużynach skautowych Łodzi. Z listu tego dowiadujemy się m. in., że w drużynie Łódź-Północ dzielnicy Julianów miał miejsce spór co do tego, jak zużyć pieniądze, zebrane z zabawy ogrodowej, czy tanecznej.

Przewodniczący tej drużyny sprzeciwił się temu, aby za uzyskane fundusze kupić książki dla biblioteki i wysunął projekt urządzenia „bibli” dla harcerzy, oczywiście — z wodką. O przewodniczący — fryzjer z zawodu, w rezultacie spowodował usunięcie ze stanowiska osoby, która sprzeciwiła się jego projektowi. List ten jest bardzo smutny i bardzo charakterystyczny zarazem. Z jego treści wynika, że wychowanie naszej młodzieży spoczywa niekiedy w ręku nieodpowiedzialnych i aspołecznych ludzi, oraz że urządzanie wszelkiego gatunku kweszt i zbiórek tak daleko weszło w krew niektórym organizacjom, że, czy istnieje ku temu potrzeba, czy nie — organizują publiczne zbiórki, dni znaczków, zabawy i imprezy dochodowe.

Nic dziwnego. Społeczeństwo hojną ręką na wszystko daje. Dlaczegoż nie miałoby opuścić szansę?

W tym tygodniu, siedząc wieczorem o 10-ej w jednej z restauracji byłem świadkiem następujących dwóch „budujących” scen. Do lokalu weszła grupa, składająca się z trzech młodych chłopców, którzy poczęli krzącać między stolikami i podsuwać gościom jakieś bilety na zabawę. Wielu ludzi wusowało kwestarzom do rąk banknoty, zwracając jednocześnie bilety. Po kilku chwilach inny znów człowiek zbierał wśród gości datki na bliżej nieokreślony cel do „koszyka”. Codziennie zbierają na listy w biurach, sklepach i mieszkaniach prywatnych.

Trzeba raz wreszcie jasno powiedzieć, że u nas za dużo urzęda się stanowczo kweszt i zbiórek pieniężnych. Ze wreszcie zbiórki publiczne winny być organizowane tylko przez instytucje o charakterze charytatywnym. Wszelkie inne organizacje powinny sobie za punkt honoru postawić, aby zasilenie ich funduszy nie odbywało się drogą nagabywania, co niedziele ludzi na ulicach i w publicznych miejscach. Można to zrobić tysiącem innych sposobów.

„Correttori — traditori”

Włoskie przysłowie literackie „Traduttori — traditori” — „Tłumacze to zdraycy”, pod łódzkim niebem drukarskim przekształciło się oddawna w... „Correttori — traditori” — „Korektorzy to...”.

Z niepokojem oddaje się do druku rękopis (właściwie — nawet maszynopis!), bo nigdy nie wiadomo, co z tego wyniknie. A „Szpilki” nie śpią, podobnie jak i sąsiedzkie organy, które, niepomnie na własne drukarskie przygody, zawsze są gotowe przypiąć Fatkę... autorowi!

I tak: w sprawozdaniu mým z ostatniej premiery w Teatrze Komedii Muzycznej „Lutnia”, wyraz „Maurica” w tytule — winno być wzięty w cudzysłów.

W zdaniu: „Orkiestra, meliczny lecz dobrze zaśpiewany chór...” — zamiast „zaśpiewany” musi być „zespiewany”.

W zdaniu: „Powiedzą, że recenzent chce za tę cenę wymianić od Jubilatki sekret niespożytej młodości...” — zamiast wyrazu „niespożytej” winno być „niepożytej”.

Oczywiście — St. Piasecka jest utalentowaną, a nie „utaentowaną” artystką, podobnie jak „Lutnia” jest Teatrem, a nie „eatrem”.

O talcie „drobniarzy” jak kropki, przecinki i inne znaki pisarskie oddawna już wojować przestałem, podobnie, jak nie reaguję już więcej na systematyczne poprawianie mi imiesłowów z końcówką „-mywiający” — na „-mywiający” (stale n. p. drukują „przekonywujący”, zamiast jedynie poprawnego „przekonywający”).

Co natomiast oznaczają cztery litery „z”, umieszczone jak tajemniczy wygłos w zakończeniu wyżej omawianej recenzji, tego w żaden sposób odgadnąć nie potrafie. Może ma to być „zły-zły” drukarni pod adresem autora, że niby on swoje — a ona i tak swoje?...

ST. WOJNA-GWIAZDZIŃSKI.

Lekarstwa muszą potanieć!

Nakazem chwili jest zorganizowanie aptek społecznych

(G) Ojrocz wielu zamordowanych i zakatowanych w hitlerowskich obozach, wróg ma jeszcze na sumieniu wiele milionów ludzi, którzy w obozach koncentracyjnych i więzieniach nadwyrężyli poważnie swoje zdrowie. Mamy wiele kalek, inwalidów, olbrzymie masy chorych, wyczerpanych, wymagających stałego leczenia.

Dlatego też na pierwszy plan naszego leśnictwa wysuwa się przede wszystkim racjonalna organizacja biologicznej odbudowy ludności, organizacja sieci sanatoriów, szpitalnictwa i opieki lekarskiej. Nadwątłone zdrowie ludzi pracujących wymaga specjalnej pieczy, gdyż od kondycji fizycznej świata pracy zależy odbudowa przemysłu, rzemiosła, rolnictwa itd.

Podczas obrad ZUS-u poruszona została w całej ostrości sprawa usprawnienia aparatu leczniczego, wszelkich ubezpieczalni, kwestia rozbudowy szpitalnictwa i sanatoriów. M. in. omówiona została sprawa zaopatrzenia ubezpieczalni w bazy aptekarskie oraz uruchomienia własnych wytwórni leków. Wskazano, że praktyki aptek prywatnych są w obecnych warunkach nie do przyjęcia na dłuższą metę. Apteki prywatne nie mogą być tylko przedsiębiorstwem dochodowym. A tymczasem nawet w stosunkach z ubezpieczalniami, właściciele aptek prywatnych nie chcą odejść do swych komercyjnych zasad.

Słowa, które padły z ust działaczy ubezpieczeniowych, nie są dla nikogo rewelacją. Na każdym kroku słyszy się bowiem utęskniwania z powodu praktyk aptekarskich. Człowiek przychodzący dziś do apteki, traktowany jest tylko jako klient, na którym trzeba przede wszystkim zarobić. Lek są drogę i kalkulacja ich na ogół nie podlegała dotąd specjalnej kontroli.

Jeśli chodzi o teren łódzki, to wiemy, że właściciele aptek prywatnych czynią wszystko, co mogą, aby podkopać działalność je-

dynej apteki społecznej pocztowej przy ul. Piotrkowskiej, gdzie lekarstwa są zazwyczaj o 20 proc. tańsze, niż wszędzie.

Lekarstwo, to nie tylko towary! Po okropnościach wojny i okupacji, obywatelowi polskiemu, a zwłaszcza człowiekowi pracy należy się szybka pomoc lekarska i tanie lekarstwo. Na chorobie nie wolno robić interesów. Zysk musi być skromny, godziwy. Wszyscy wiemy, ile dziś każą sobie płacić za ampułkę penicyliny, czy insuliny. To są wprost potworności.

Zapowiedź ZUS-u co do organi-

zacji sieci aptek społecznych jest niewątpliwie rzeczą godną powszechnego uznania. Ale niezależnie od tego muszą być ustanowione cenniki na leki w aptekach prywatnych.

Dodać należy, że na bież. miesiąc Min. Zdrowia zapowiedziało opracowanie dokładnego cennika lekarstw. Oby jak najprędzej. Zreorganizowane będą centralne składnice państwowe leków. M. in. przewiduje się uruchomienie w Łodzi jednego z czterech głównych punktów zbiorczych. Przy centr. składnicy łódzkiej urzędowo będą specjalne lodownie dla przechowywania penicyliny.

Horoskopy są na ogół różowe. Chodzi tylko o to, aby szybko zorganizowano wielką sieć aptek społecznych w interesie zdrowia mas pracujących.

PRZED ŻNIWAMI

Wszystkie niemal obsiane grunty są w użytkowaniu prywatnym, bądź pod zarządem powołanych do tego przedsiębiorstw i innych instytucji. Nieznaczne obszary gruntów są też w administracji wojska. Ponieważ w niektórych lokalnych wypadkach zaopatrzenie gospodarstw w robociznę

WYDAWANIE KART MLECZNYCH NA RECEPTY LEKARSKIE

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że wydawnictwo kart mlecznych na recepty lekarskie ma miesiąc lipiec br. za okazaniem listy meldunkowej (niebieskiej) zakończone zostaje nieodwołalnie w środę dnia 10 lipca br.

Po tym terminie karty mleczne dla chorych będą wydawane tylko w następujących schorzeniach: zapalenie nerek, choroby żołądka i wrzód dwunastnicy.

jak również w silę pociągową sprzęt jest nierównomierne — wydane zostały zarządzenia o obowiązkowej pomocy żniwnej.

Ministerstwo Obrony Narodowej wydało rozkaz do wszystkich jednostek wojskowych, aby wydatnie i mogły w żniwach i omlotach przezdostarczenie rąk roboczych i sprzężaju. Ministerstwo Przemysłu dostarczy odpowiednią ilość płótna i sznurka dla snopowiązalek, P.P.T. i M.R. uruchomi traktory niewymagające remontu, jako ciągniki dla maszyn żniwnych.

Koordynacja prac w zakresie przeprowadzenia żniw i omlotów zajmuje się Komisja Akcji Żniwnej. W skład wojewódzkiej działają komisje żniwno-omlotowe pod przewodnictwem prezesów Wojewódzkich Urzędów Ziemiaków złożone z przedstawicieli zainteresowanych urzędów, instytucji i organizacji reprezentujących czynniki społeczny.

OGŁOSZENIE

Społeczna Komisja Kontroli Cen w Łodzi na posiedzeniu w dniu 5 lipca 1946 r. ustaliła następujące maksymalne ceny na pleczywo, obowiązujące w detalicznej sprzedaży piekarni i sklepy spożywcze od dnia 8 lipca b. r., aż do odwołania.

1 kg. chleba żytniego z maki 80% — 20 zł.

1 bułka pszenna, wagi 6 dkg. z maki 70% — 4 zł.

W wypadku pobierania cen wyższych należy powiadomić Oddz. 3 Specjalny Okręgowy Inspektoratu Ochr. Skarbowej w Łodzi przy ul. Narutowicza 6, II piętro, telefon 101-45.

Okręgowy Inspektor Ochrony Skarbowej

9. VII w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

- Woj. Urząd Bezp. - tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej - tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej - tel. 259-60
Pow. Urząd Bezp. - tel. 130-01
Kom. Pow. MO. - tel. 185-02
Pogot. Lekarskie PCK - tel. 117-11
Pogot. Ratunk. Miejskie - tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp. - tel. 134-15
Straż pożarna - tel. 8
Biuro numerów - tel. 199-00
Redaktor Naczelny Kuriera Popul. i sekretariat - tel. 130-46
Sekretarz Redakcji - tel. 144-18
Kierownik Administracji - tel. 222-22
Dział ogłoszeń i Eksped. - tel. 256-37
Dział prenumeraty - tel. 268-95

DYZYURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czynińskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej - Koprowskiej (Plac Wolności 2), Staniawicza (Pomorska 90), Śmieleckiej (ul. Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 63).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO ul. Stefana Jaracza 27

Gra codziennie o godz. 19-ej święta na sztuce B. Shaw'a UCZEN DIAŁA z Damiekiem w roli tytułowej. Reżyseria Krasnowieckiego, dekoracje i kostiumy Daszewskiego. Dzięki grze zespołu sztuka cieszy się wielkim powodzeniem.

TEATR POWSZECHNY TUR ul. 11-go Listopada 21

Gra codziennie świętą sztukę T. Rittnera WILKI W NOCY w kapitalnym wykonaniu całego zespołu z Józefem Węgrzynem na czele, Łabuńską, Łuczyską, Bronowską, Łabędziem, Świderskim i Szlezyńskim. Zakomita reżyseria St. Daczyńskiego oraz piękne dekoracje i kostiumy O. Axera składają się na całość tej interesującej sztuki.

TEATR „SYRENA”

w Teatrze Letnim „Bagatela” Piotrkowska 94

Dziś, jedno przedstawienie farsy w St. Dorżańskiego w oprac. Juliana Tuwima i Tadeusza Sygietyńskiego „Żołnierz Królowej Madagaskaru” w rolach głównych: Mira Zimińska i Ludwik Sempoliński. — Początek przedstawienia o godzinie 19.30. Kasa Bagateli czynna cały dzień (tel. 272 70).

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dziś o godz. 19-ej doskonała operetka E. Kalmana „MARICA”. Udział biorą: Elma Gistedt, Lucy Messal, M. Skłaski, M. Dąbrowski oraz zespół artystyczny z Wł. Szczawińskim na czele.

Chór i orkiestra pod batutą Wł. Szczawińskiego. Choreografa w układzie J. Ciesielskiego Reżyseria K. Dembowskiej.

Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni ul. Piotrkowska 102a, a od godz. 17 w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY D. Z. Daszyńskiego 34

Dziś przedstawienie arcywesołej komedii J. Montgomery’ego pt. „Dzień bez kłamstwa” z udziałem znakomitego artysty Jana Kurnakowicza

W związku z niesłychanym powodzeniem sztuki dyrekcja teatru wprowadza oprócz popołudniówek niedzielnych, popołudniówki sobotnie, rozpoczynające się o godzinie 19.15 i zawiadania p. t. publiczność, że komedia „Dzień bez kłamstwa” grana będzie tylko do końca miesiąca.

TEATR „SYRENA” — Traugotta 1 Dziś i codziennie w sali Teatru „Syrena” rozpoczęły się gościnne występy W. Surzyńskiego i H. Skarżanki w sensacyjnej sztuce „S.O.S.” Początek o godz. 19.30.

ŁAŃCUCH PRASOWY na kolonie letnie RTPD.

Ob. Prezes Wojewódzkiego Urzędu Ziemiańskiego Szmielew Borys wpłaca zł. 500 na rzecz Kolonii Letnich RTPD i zwywa:

Ob. Szendla — Dziekana Wydziału Ogrodnictwa WSGW.

Ob. Łąckiego — Inspektora Wojewódzkiego PZHR do złożenia ofiary na ten sam cel.

RADIO

6,00 zapowiedź początkowa, pieśń „Ave Maria”. 6,05 dziennik. 6,20 Program na dziś. 6,25 Gimnastyka. 6,35 Muzyka. 7,00 Aud. poranna. 7,30 powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika. 7,35 Muzyka. 8,20 informacja ogólnopolskie. 8,30 Rozmaitości. 8,40 Codzienny odcinek prozy: „Stara Baśń” I. J. Kraszewskiego. 8,55 Skrzynka poszukiwania rodzin. 9,05 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12,05 Dziennik. 12,35 Koncert. 12,55 „5 minut poezji”. 13,00 Na ziemiach odzyskanych. 13,15 Z życia narodów słowiańskich. 13,25 Muzyka. 14,00 Audycja dla dzieci (transmisja z Krakowa) 14,25 Z dzieł barbarzyństwa niemieckiego w Polsce. 14,40 Skrzynka techniczna. 14,50 Uwertury operowe z płyt. 15,05 Felieton sportowy red. L. Szumewskiego. 15,10 Felieton pop.-naukowy Wł. Baranowskiej p. t. „Semmelweis — oredownik matek”. 15,20 Utwory mistrzów starowłoskich w wyk. M. Szaleckiego — altówka, akomp. J. Szalecka. 15,40 Wiadomości z miasta i prowincji. 15,45 Koncert reklamowy. 16,00 Dziennik. 16,30 Muzyka. 16,55 Kwadrans prozy. 17,10 Koncert. 17,50 „Odbudujemy Warszawę”. 17,55 Audycja dla świetlic robotniczych: 1. Wywiad z pracownikami „Książki” report. W. Żółkiewskiej. 2. Płyty. 3. Ze świata sztuki. Pog. J. Dąbrowsa-Sierżpułowskiego p. t. „Imię admirał panieński”. 4. Płyty. 18,50 Łódź w progr. ogólnopolskim. Kwartet Tomasz Kieszewetera. 19,00 Nauka przy głośniku. 19,30 Koncert. 20,00 Dziennik. 20,30 w progr. ogólnopolskim: „Nelly” słuchowisko oparte na fragmencie „Skrzywdzonych i poniżonych” Dostojewskiego, w radiu. K. Gogolewskiej, w rez. T. Markowskiego. 21,00 Recital śpiewaczy J. Gorzechowskiej, przy fortep. prof. Baweciw. 21,20 Przegląd wydawnictw w oprac. Z. Osciana. 21,30 Koncert zyczeń. 22,00 Koncert rozrywkowy. 22,30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 23,00 Dziennik. 23,20 Program na jutro. 23,30 Program na jutro, zakończenie i hymn do 23.35.

OGRÓD ZOOLOGICZNY Z D R O W I E

(dojazd tramwajem 9) otwarty od 9 rano do zmierzchu.

Repertuar kin łódzkich

Table with 2 columns: Theater name and address. Includes: POLONIA ul. Piotrkowska 67, TECZA ul. Piotrkowska 108, GDYNIA ul. Przejazd 2, STYLOWY ul. Kilińskiego 123, BAŁTYK ul. Narutowicza 20, WISŁA ul. Przejazd 1, ADRIA ul. Marszałka Stalina (Główna) i WŁOKNIARZ ul. Zawadzka 16, HEL ul. Legionów 2-4, TATRY ul. Sienkiewicza 40, PRZEDWIOSNIE ul. Zeromskiego 74-76, WÓ NOŚĆ ul. Napiórkowski 16, ROMA ul. Rzgowska 34, ZACHETA ul. Zgierska 26, BAJKA ul. Franciszkańska 31, ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178, REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta), M J Z A Ruda Pahlanicka, ŚWIT Bałucki Rynek 5, OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20; w niedziele i święta o godz. 14. 16. 18 i 20. Kina: Hel, Adria, Przedwiosnie i Roma rozpoczynają seanse o pół godziny później t. zn. w dni powszednie o godz. 16.30. 18.30 i 20.30 w niedziele i święta pierwszy seans o godz. 14.30 Oświatowy — 2 seanse dziennie: godz. 17. 18.30. Niedziele i święta 15.30. 17 i 18.30. Początek seansów w kinie „Bałtyk” w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20 w niedziele i święta o godz. 12. 14. 16. 18 i 20-ej. Przedsprzedaż biletów do kin: „Rekord”, „Wolność” i „Roma” dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Gejera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13-ej. Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse! Uwaga. We wszystkich kinach w dniu premiery passe-partout oraz bilety bezpłatne i ulgowe — nieważne.

PRZETARG

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na naprawienie parkanu w Domu Starców na Chojnach przy ul. Parkowej Nr 10.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Technicznym ul. Piotrkowska 64 p. I. pokój Nr 5 do dnia 19 lipca 1946 r. do godz. 11-ej w kopercie należy zamknąć z napisem „Oferta na naprawienie parkanu w Domu Starców na Chojnach przy ul. Parkowej Nr. 10”.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Technicznym, Oddziale Budowlanym ul. Piotrkowska 64, III. p. pokój Nr. 207.

Otwarcie kopert nastąpi w dniu oznaczonym na składanie ofert o g. 12-tej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 5.400.— należy wpłacić w Kasie Zarządu Miejskiego ul. Roosevelta 15. a kwit wpłacenia dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 8 lipca 1946 r. Zarząd Miejski w Łodzi

PRZETARG

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie urządzenia boiska przy Gimnazjum Miejskim przy ul. Sienkiewicza 46.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Wydziale Technicznym ul. Piotrkowska Nr 64, I piętro, w pokoju Nr 5. do dnia 19 lipca 1946 r. do godz. 12-ej w południe. w kopercie należy zamknąć z napisem: „Oferta na urządzenie boiska przy Gimnazjum Miejskim przy ul. Sienkiewicza Nr. 46”.

Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Technicznym, Oddziale Budowlanym ul. Piotrkowska Nr. 64, III piętro, pokój Nr. 207 „Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 13-ej. Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości zł. 6.600.— należy złożyć w Kasie Zarządu Miejskiego ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 8 lipca 1946 r. Zarząd Miejski w Łodzi

Zawiadomienie o przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie ogrodzeń betonowych składów opałowych na st. st. Częstochowa i Piotrków.

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji w dniu 24 lipca 1946 r. o godzinie 10-ej rano. Wadium wysokości 1% od sumy oferowanej należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej.

Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty. Ślepy kosztorys, warunki składania ofert i wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji, pokój Nr 316.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wydział Drogowy.

Przetarg nieograniczony

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z tymczasową siedzibą w Łodzi, ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę mebli biurowych:

- 1. kompletnych gabinetów szt. 6 (biurko, biblioteka, 6 foteli, stół okrągły, stolik pod telefon)
2. biurka kancelaryjnych płaskich " 30 (9-szufladowych 150x75x77 cm)
3. stołów biurowych 120x70x77 cm " 40
4. stolików pod maszyny do pisania " 5
5. stolików okrągłych 100 cm " 10
6. szaf aktowych dwudrzwiowych 190x110x50 cm " 10
7. szaf amerykańskich (żaluziowych) 225 cm " 5
8. foteli dębowych " 50
9. krzesel dębowych " 160
10. etażerek dębowych 4-półkowych " 30

W ofercie należy podać ceny jednostkowe — loco Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi przy ul. Zachodniej 57 lub Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, przy ul. Czerniakowskiej 281.

Do oferty należy dołączyć szczegółowy opis oferowanych mebli w sprawie których bliższych informacji udzieli Wydział Gospodarczy ZUS przy ul. Zachodniej 57, parter, pokój 43 od godz. 9-ej do 13-tej.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Wydziale Gospodarczym ZUS w Łodzi do dnia 20 lipca 1946 r. godz. 9-ej, gdzie również w tym samym dniu o godz. 10-ej nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Wadium do przetargu ustala się na 10% ogólnej wartości oferowanych mebli w gotówce, która należy wpłacić do kasy ZUS w Łodzi przy ul. Roosevelta 18. Kwit na wpłacenie wadium, jak również kwit o subskrybowaniu Pożyczki na Odbudowę Kraju, należy dołączyć do oferty.

W przetargu mogą brać udział firmy tylko zarejestrowane. Oferty nie odpowiadające powyższym wymaganiom rozpatrywane nie będą.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponieszenia jakichkolwiek uszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru dostawcy bez względu na ceny oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

Łódź, dnia 4 lipca 1946 r.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z tymczasową siedzibą w Łodzi.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—6. Tel 205-55. -232

Dr B. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych — przyjmuje od godz. 4—7 Kopernika Nr 6. tel. 186-00. -1079

Dr ADAM KONDRACKI specjalista chorób zakaźka kiszek wtroby. — Obecnie przyjmuje: Narutowicza 85 od 3—6, tel. 206-99.

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych — Łódź, Południowa nr 26, tel. 191—23, przyjmuje od godz. 2—5. 1146

Dr J. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

LEKARZ STOMATOLOG Aljeja Barakowska z Warszawy — leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych. Andrzeja 2. -930

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI — starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37, ordynuje od 3—7-ej popoł. Tel. 260-01.

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, nosa i gardła, ul. Przejazd 6. Przyjmuje od godz. 8—10 i 4—6, tel. 101-50. -1433

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 109, m. 6, II piętro. Tel. 138-32. -929

Dr KOWALCZYK JERZY — choroby skórne i weneryczne, Zeromskiego 41 od 3—7. -1791

Kupno i sprzedaż

POKOST w kilku gatunkach, tintera do bronzu, sykatywa, lakier kopalny poleca wytwórnia chemiczna „ULTRON” Łódź, Południowa 78/80, tel. 138-19. Kupuje kalendarie.

DOM MEBLOWY Łódź, Piotrkowska 154, tel. 202-84. Poleca najtaniej urządzenia biurowe, pokoje stolarze, sypialnie, gabinety, kuchnie, tapczany, fotele, krzesła, różne pojedyncze meble oraz kupujemy wszelkie meble. -1642

KUPIJEMY ZŁOM srebra (używane przedmioty, monety) w każdej ilości. Płacimy najlepiej. Laboratorium, Pl. Wolności 2 m. 2 w podwórzu na lewo, godz. 8—15. -1780

TECZKI, skoroszyty, koperty, papiery listowe, kancelaryjne, powielaczkowe, ołówki, zeszyty pocztówki barwne, poleca „POLONIA”, Cegielińska 1.

Zaofiarowanie pracy SIEA BIUROWA ze znajomością pisania na maszynie poszukiwana do poważnego biura handlowego w Łodzi. Pierwszeństwo stenografia. Oferty pod „73”. -1775

FIRMA L. PLIHAL — Krzemieniecka 2 — poszukuje 12 wykwalifikowanych szwaczek. -1776

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubiony Nr roweru 7649 na nazwisko Pieszczewski Jan ul. Lipowa 31, m. 10. -1793

UNIEWAŻNIAM skradzione karty żywnościowe i odzieżowe na nazwisko Anna i Jan Miedzjuscy, ul. Abramowskiego 7. -1794

UNIEWAŻNIAM skradzioną palecówkę, dowód osobisty przedwojenny, kartę rejestracyjną RKU-Łódź, legitymację służbową Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, legitymację członkowską PPS, na nazwisko Wojciński Tadeusz, ul. Podgórna 27. -1795

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Bratniej Pomocy U. Ł., legitymację nauczycielską „na rocznego kursu Przeposobienia Budowlanego na nazwisko Hanny Kowalskiej. -1796

Różne

NAPRAWA ODBIORNIKÓW RADIO-WYCH oraz kuchenek i żelazek elektrycznych wykonuje: Sklep ul. 6-go Sierpnia 22. -1792

HISZPANIA PODZIEMNA OCZEKUJE POPARCIA DEMOKRACJI

W miesięczniku socjalistycznej grupy awangardowej „Socjalist Commentary” wychodzącym w Londynie ukazał się artykuł Ilse Barea, który daje interesujący pogląd na stosunek mocarstw zachodnich do rządu Franco i domaga się zmiany ich polityki na korzyść Hiszpanii demokratycznej. W artykule tym pod tyt.: „Nasza powinność wobec Hiszpanii”, Barea pisze:

„Od czasu kiedy Ernest Bevin po raz pierwszy wyraził niechęć rządu Partii Pracy dla rządu Franco i nadzieje na zmiany polityczne w Hiszpanii bez obecnej interwencji i bez nowej wojny domowej — wiele nowych czynników wypłynęło na powierzchnię. Najważniejsze nowe fakty w samej Hiszpanii to: a) zwiększona pewność siebie i napastliwość rządu Franco, b) wzmożenie się antyfaszystowskiego ruchu podziemnego.

ZWYCIĘSCY MOGLI USUNĄĆ FRANCO

Był taki okres czasu, między zakończeniem wojny w Europie, a pierwszymi konferencjami ONZ, kiedy znaczna część reakcjonistów frankistowskich, konserwatywnie i „niepolityczne” szczyry były gotowe do ucieczki z okrętu, który zdawał się tonąć. Powszechnie wierzono wtedy w Hiszpanii, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone — i naturalnie Związek Radziecki będą bojkotowały rząd Franco i przeprowadzą jego dyplomatyczną kwarantannę.

Takie przekonanie panowało wśród kliki Franco. Dzielił je przeważnie opozycjonistów zarówno republikanów, jak monarchistów. Burżuazja, przemysłowcy i wielki handel wyczekiwała, obliczając swe szanse w razie, gdyby Franco pozostał przy władzy, a równocześnie usiłowała nawiązać kontakty z umiarkowanymi republikanami w Katalonii, czy w Kraju Basków, zaś umiarkowani monarchiści ze swymi wpływowymi anglosaskimi znajomkami.

Trzeszczało i pękało nawet w armii. Licząc się z militarną potęgą zwycięzców, walka z przywróceniem republiki wydawała się rzeczą beznadziejną, gdyby — jak się wydawało wówczas możliwe — republika parta była przez zwycięzców. Tak to było oczywiście, że monarchiści pospieszyli się, by przedstawić swoje usługi dla socjalistów. — Franco nie krył się ze swą słabością, wygłaszając pojednawcze, pseudodemokratyczne mowy i usiłując zamaskować rolę Falangi w swym rządzie.

CHWIEJNOŚĆ ANGLOSASÓW

Gdy wyborcy brytyjscy wynieśli Partię Pracy do steru władzy, Franco i Falanga byli już na skraju przepaści, sami tracąc wiarę w siebie. Była to wielka okazja oswobodzenia Hiszpanii. Została jednak odrzucona. Dyplomatyczna nieinterwencja, która nastąpiła po tym, pozwoliła zaczerpnąć oddechu Franco, który wykorzystał sytuację z dużą zręcznością. Pod szeptem, że „hiszpańska duma narodowa” weźmie górę w razie interwencji obecnej i że lud hiszpański zjednoczy się przeciw atakującym Franco, były często cytowane w Wielkiej Brytanii i w USA.

Łatwe przyjęcie tego poglądu niezawodnie zaskoczyło hiszpańskich propagandystów reżimu Franco, bo wiedzą oni dobrze, że masę ludu hiszpańskiego tęsknią do dnia, kiedy reżim ten runie. Hiszpańscy byznesme-

ni przekonali się, że mogą dalej prowadzić interesy z krajami Zachodu, mimo niechęci narodów demokratycznych dla Franco, małe grupy monarchistyczne przekonały się, że ich kampania prasowa i ich rokowania były mile widziane zagranicą w pewnych kołach, które bały się powrotu republiki, nie z powodu groźby wojny domowej, lecz z powodu groźącego niebezpieczeństwa socjalistycznej reorganizacji w Hiszpanii.

FRANCO ODZYSKUJE TUPET

Z początkiem bieżącego roku Franco, przeczekawszy burzę, odzyskał poparcie chwiejnej klasy średniej, po nieważ nadal był tolerowany przez wielkie mocarstwa. Gdy republikanom hiszpańskim na wygnaniu nie udało się uzyskać oficjalnego poparcia, zdało się to być wskazówką, że jakoby głównym interesem zarówno W. Brytanii, jak i Stanów Zjednoczonych było utrzymywanie mocno anty-radzieckiego rządu u steru władzy w Hiszpanii.

Gesty pojednawcze nie były już potrzebne. Franco mógł pozwolić sobie na włączenie niemieckich hitlerowców do hiszpańskiego życia narodowego i na utrzymywanie armii w pełnej sile, przy stałym zaopatrzeniu jej w benzynę. Wzrastający ruch partyzancki był wprawdzie kłopotliwy, lecz i to wykorzystano, aby straszyć „niebezpieczeństwem komunizmu” i usprawiedliwiać utrzymywanie znacznych oddziałów wojskowych nad granicą francuską.

CIEŻKIE POŁOŻENIE REPUBLIKANÓW

Hasłem dnia stało się likwidowanie szybko rosnącego podziemnego ruchu związków zawodowych, socjalistów, komunistów i anarchistów, syndykalistów, zwłaszcza z powodu poparcia, jakie dawali rządowi republikańskiemu na wygnaniu, względnie dać mogli jego spadkobiercom.

Z nowym rokiem urzędnicy Falangi przeprowadzili inspekcje głównych więzień i usunęli wszystkich funkcjonariuszy, którzy mogli być podejrzani o ludzkie traktowanie więźniów. W marcu ponad 5.000 organizatorów andaluzyjskich grup podziemnych wpadło w sieci policji. Sądy wojskowe zajęły się organizatorami ruchu podziemnego, anarchistami — syndykalistami, którzy ściśle współpracowali z grupami socjalistycznymi.

Z zapytań w Izbie Gmin wyszła na jaw opieszałość rządu brytyjskiego w wywarceniu nacisku na Franco, a gdy po oskarżeniach francuskich i polskich przeciw jego reżimowi zdobyto się jedynie na politykę moralnego potępienia — Franco przemawiał w Kortezach ze zwycięską pewnością siebie:

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO w WARSZAWIE

ODDZIAŁ w ŁODZI: ul. ŻEROMSKIEGO 92. Tel. 162-52

przystąpiła do ratulnej sprzedaży mebli mieszkalnych pracownikom państwowym, samorządowym i instytucji społecznych i w związku z tym przyjmuje zamówienia.

Demonstrowanie wzorów i udzielanie informacji odbywa się codziennie w godzinach urzędowych. Poza tym dostarcza po cenach kalkulacyjnych fabrycznych: meble biurowe, urządzenia szkolne, wyroby stolarsko-budowlane, skrzynie wszelkiego rodzaju, wózki ręczne i taczki, zabawki, trzonki do narzędzi, łubianki, wozy gospodarskie, style do łopat i rydlí oraz wszelką galanterię drzewną. (pap)

„Kłeska sprzymierzonych na kontynencie europejskim i dojsie zwycięskiej armii niemieckiej do Pirenejów stworzyły nową i trudną dla nas sytuację. W owym czasie jedyną troską Anglii było nie dopuścić do udziału Hiszpanii w wojnie. Błagano nas, byśmy nie przepuścili Niemców przez nasze terytorium do morza, motywując to przypuszczeniem, że gdyby to nastąpiło, wszystko załamałoby się w sposób nieunikniony.

„Nasze archiwa zawierają akta potwierdzające te prośby. Hiszpania nie dała się wciągnąć i Anglia została ocalona”.

Franco wygłosił taką mowę, przypisując sobie rolę zbawcy Anglii, w dniu 14 maja 1946 r.

SITUACJA RUCHU PODZIEMNEGO

Republikanie, którzy w więzieniach, batalionach pracy, w fabrykach i portach uniemożliwili Franco przyłączenie się do Niemiec, gdy były one u szczytu potęgi wojskowej, są obecnie w podwójnie ciężkim położeniu. Wobec zwiększonej pewności siebie rządu Franco, ich organizacje podziemne, które rosły od kłeski hitlerizmu, a wraz z nimi nadzieja na demokratyczną przebudowę świata — są teraz sy-

stematycznie prześladowane, niż w latach poprzednich.

SZANSE RZĄDU GIRALA

Ruch podziemny w Hiszpanii zgotował się na popieranie wygnanego rządu Girala, nie dlatego by uznawał go za idealną reprezentację, lecz dlatego, że jest on ośrodkiem łączności, zdrową bazą do rokowań i ma podstawy do międzynarodowego uznania.

W swej obecnej formie składa się z głównych grup politycznych, wśród których są umiarkowani konserwatyści, nacjonalści baskijski i kataloński, komuniści, anarchiści — syndykalisci i ma w swym łonie jednego z socjalistycznych przywódców — Trifona Gomeza, przedstawiciela związków zawodowych.

Gdyby rząd Girala nie zdołał uzyskać poparcia i uznania zagranicą — istnieje niebezpieczeństwo, że ruch opozycyjny padłby wśród nieskoordynowanych rokowań i gwałtownej rozpaczliwej akcji.

POSTULATY SOCJALISTYCZNE

Polityka socjalistyczna wobec Hiszpanii powinna mieć dwa główne cele: 1) skończyć z zagrożeniem pokoju nieodłącznie zrośniętym z systemem faszystowskim w Hiszpanii, 2) pomóc do wzmocnienia socjalistycznych, demokratycz-

nych i postępowych sił w kraju. Najracjonalniejszym i najłatwiejszym krokiem w tym kierunku jest przede wszystkim danie czynnego poparcia ruchom podziemnym, gdy ich uczestnicy stoją wobec grozy tortur i śmierci. Partia Pracy powinna protestować czynnie. Jeszcze ważniejsze jest zagwarantowanie w jakiejś formie uznania rządu Girala i wyraźne potępienie i odrzucenie rządu Franco.

Zagadnienie Hiszpanii jest próbą ogniową, podług której będzie osądzona polityka zagraniczna laborzystów. Nawet w spóźnionej już dziś godzinie działania, dyplomatyczne odosobnienie rządu Franco z równoczesnym naciskiem ekonomicznym, w formie blokady dostaw ropy, jak również zawieszenie innych umów, które wychodzą na korzyść armii hiszpańskiej, odwołanie traktatów handlowych ze Stanami Zjednoczonymi — wszystko to mogłoby złamać siłę maszyny partyjnej Falangi — i unieruchomić znaczne części jej armii — tak, by droga została otwarta ku odrodzeniu republikańskiej Hiszpanii, bez powrotu okropności wojny domowej. Dalsze trwanie systemu faszystowskiego w Hiszpanii niewątpliwie zwiększa możliwość nowej wojny.

Ze sportu

Nowy rekord Polski padł w Warszawie na zawodach lekkoatletycznych

Drugi dzień zawodów zakończył się kilkoma niespodziankami. Do największych należy zwycięstwo i rekord Polski w biegu na 30 km.

Stanisława Głuszcza (Syrena Warszawy). Utrzymując przez cały czas biegu równe tempo 38-letni Głuszcza osiągnął wynik lepszy od rekordu Freyera z 1928 r., który wynosił 2,01,36 godz. Konkurencja ta nie jest popularna, stanowi jednak doskonałe przygotowanie do maratonu, któremu jak sam oświadczył Głuszcza pragnie się poświęcić. Łodzianin Sodula zajął w tym biegu ostatnie miejsce z czasem 2 godz. 20 min. Garmcarz uważany za faworyta wycofał się po przebiegnięciu 15 km.

Poważną niespodziankę sprawił Dzwonkowski z Włocławka zwyciężając na 5 tys. m w stosunkowo dobrym czasie 16,02. Mistrz Polski na tym dystansie Krym (Łódź) przyszedł na metę trzeci i ani na chwilę nie zagrażał pierwszej dwójce. Dzwonkowski biegł cały czas zde-

cydowanie na przedzie, mając 80 m w tyle gdańszczanina Kielasza.

CELU NIE OSIĄGNIĘTO

Główny jednak cel zawodów — osiągnięcie minimum przed mistrzostwami Europy nie został osiągnięty w żadnej konkurencji. Najbliższą tego była Wajsołna w rzucie dyskiem oraz Danowski w biegu na 200 m. Ten ostatni udowodnił zresztą, że jest w tej chwili jedynym rasowym szprinterem. Staniszewski na 800 m wygrał b. lekko. Brak dostatecznie groźnych przeciwników sprawił, że wynik nie jest najlepszy. Wątpliwy jednak, aby warszawianin mógł w tej konkurencji osiągnąć minimum.

SĘDZIOWIE ZAWIEDLI

Ostatni rozdział należy się ponownie sędziom. Tak skandalicznego sędziowania nie widzieliśmy dawno. W biegu na 100 m kobiet, zwycięstwo Moderówny nie mogło podlegać żadnej dyskusji, ponieważ przysłała ona do mety z przewagą do- brych 3 m. Dlatego chyba tylko nie odebrano jej pierwszego miejsca. Zrobiono to jednak ze Słomczewską, która na mecie minęła Legutko z Krakowa. Tymczasem ogłoszono, że drugą była Hejduczka, zaś krakowiankę sklasyfikowano na ostatnim miejscu za Perczykówną. Równie i czasy podane w tym biegu stanowią osobliwe dziwactwa. Na trzech stoperach Moderówna osiągnęła 12,9, na tyle zresztą wskazywał jej b. dobry bieg. Ogłoszono tymczasem wynik 13,2 dając Hejduczce tylko o 0,1 czas gorszy. Odbyło się to wszystko po długotrwałych nerwowych naradach, które publiczność potraktowała gwizdami.

Szczegółowe omówienie tych zawodów znajdzie czytelnicy w ponie-

działkowym wydaniu Przeglądu Sportowego.

WYNIKI TECHNICZNE.

Skok w dal 1) Moderówna (Łódź) — 4,90 m. 2) Pieczykówna (Śląsk) — 4,72 m. 3) Przybylska (Łódź) — 4,63 m.

100 m. finał. 1) Moderówna — 13,2. 2) Hejducka — 13,3. 3) Słomczewska — 13,3.

Kula: 1) Jasińska (Poznań) — 10,80 m. 2) Kwaśniewska (Warszawa) — 10,07 m.

Bieg 200 m.: 1) Słomczewska (Łódź) — 28,2 sek. 2) Mitan (Kraków) — 29,1 sek.

Dysk: 1) Wajsołna — 37,92 m. 2) Stachowicz — 33,34.

Sztafeta pań 4x100: 1) Pomorze — 57,3 sek. Łódź za przekroczenie toru zostaje zdyskwalifikowana.

Panowie. Bieg 200 m.: 1) Danowski — 22,8. 2) Mach (Gdańsk) — 23,5. 3) Filipek — 23,6.

400 m. przez płotki: 1) Maciaszczyk (Łódź) — 1 min. 4,8 sek. Puzio, który sędził bardzo ładnie, upadał raniąc się dotkliwie.

Sztafeta 4x100 m.: 1) Pomorze — 45,3 (Pomorski, Dunecki, Mach, Buhl). 2) Kraków — 46,4 s.

800 metrów. 1) Staniszewski — 2 min. 4 sek. 2) Feryniec 2 min. 05,2. 3) Świniański.

5 km.: 1) Dzwonkowski (Warszawa) — 16,02 min. 2) Kielas (Gdańsk) — 16,08 min. 3) Półtorak (Łódź) — 16,16,5.

30 km.: 1) Głuszcza (Warszawa) — 1 g. 58 min. 52,4 sek. 2) Kurek (Poznań) — 2 godz. 07 min. 11,4. 3) Ruszlewski.

Dysk: 1) Grzelski (Łódź) — 38,62 m. 2) Gierutto — 38,40 m. 3) Kuźniński — 37,41 m.

Oszczep: 1) Mikrut (Pomorze) — 55,98 m. 2) Gierutto — 55,50 m. 3) Rytczak.

Trójskok: 1) Kuźmiński (Łódź) — 13,30 m. 2) Skawina (Kraków) — 13,22 m. 3) Kuciński (Łódź) — 12,82 m.

Tyczka: 1) Cerpisz (Warszawa) — 3,40 m. 2) Moruńczyk (Kraków) — 3,40 m.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Spółem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12-13. Sekretarz Redakcji od 11-12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione. Redaktor: Artur Karaczewski. Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petiowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpatek poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.